



CZWARTEK
22 CZERWCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 119 (7590)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni

Na Pikniku
Kopernikańskim
dyrektor stał
przy grillu



5
STRONA

Dlaczego
mistrzyni
Polski nie
jedzie na
mistrzostwa
świata?



9
STRONA

**Przemyt zwierząt gatunków
chronionych przez wschodnią
granice.** Dziesiątki papug i żółwi.
Tysiące pijawek lekarskich. Było
i 9 tygrysów, węże, pająki, żywe
koralowce a nawet 150 kg
żywych węgorzy



JUTRO
W MAGAZYNIE

Sąd w ogniu krytyki „To nie był rzetelny proces”

Naruszone zostały reguły rzetelnego procesu i obiektywizmu. Dokonano jednostronnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w Lublinie zmiażdżył wyrok uniewinniający lekarzy odpowiadających za niedopełnienie obowiązków podczas opiekowania się pacjentką. Kobieta zmarła

Agnieszka Kasperska

W 2014 roku Małgorzata S.-D. zgłosiła się na oddział ginekologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie (w tym roku stał on się częścią WSS im. Stefana Wyszyńskiego – red.). Po wykonaniu rutynowego zabiegu, zaczęła się źle czuć. Dwa dni później miała dreszcze, podwyższoną temperaturę i wymiotowała. Lekarze podejrzewali zatorowość płucną. Dlatego przewieziono ją na badanie tomograficzne do SPSP 4. Zauważone zmiany przypisano tam chorobie nowotworowej.

Dlatego dzień później kobieta miała trafić na oddział torakochirurgii. Jej stan był już jednak tak zły, że trafiła na OIOM, gdzie zmarła.

Biegli ustalili, że zabieg wykonano prawidłowo. Przyczyną zgonu była sepsa, której początek dało rozwijające się zapalenie płuc. Wtedy prokuratura oskarżyła czwórkę medyków: lekarzy dyżurujących Huberta S. i Marka W., anestesjolog Marię O. oraz kierownika oddziału ginekologii Mirosława S. Zarzucano im niedopełnienie swoich obowiązków: niewłaściwą interpretację wyników badań, nie zastosowanie wystarczająco silnej antybiotykoterapii, nie zlecenie konsultacji, nie



uwzględnienie dynamiki pogarszania stanu zdrowia wskazującego na stan septyczny oraz niezdecydowanie o pilnym transporcie pacjentki na intensywną terapię lub oddział pulmonologicz-

ny. Tym samym – jak uznano – lekarze mieli narazić kobietę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Groził im za rok więzienia.

Ale w styczniu tego roku Sąd Rejonowy Lublin-Za-

chód wszystkich lekarzy uniewinnił. Z taką decyzją nie zgodził się zarówno prokurator, jak i mąż zmarłej pacjentki występujący w procesie jako oskarżyciel posiłkowy oraz jego pełnomocnik.

Ich wątpliwości podzielił Sąd Okręgowy w Lublinie.

– Sąd Rejonowy procedując w tej sprawie naruszył zasady rzetelnego procesu – czytamy w uzasadnieniu decyzji uchylającej wyrok i przesyłającej sprawę do ponownego rozpatrzenia. – Sąd z równą starannością i stosując te same kryteria, zobligowany jest rozważyć dowody korzystne i niekorzystne dla oskarżonych (...) Warunków tych Sąd Rejonowy nie spełnił.

Dalej informacja, że opinie biegłych potraktowano w sposób wybiórczy uwzględniając wyłącznie wnioski, dla oskarżonych korzystne.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

FOT. ILUSTRACYJNE ZWROTNIKRACA.PL

Dodatkowe setki milionów na wsparcie firm

BIZNES Blisko pół miliarda złotych trafi do lubelskich przedsiębiorców, zarówno do osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, jak i właścicieli małych i średnich firm w ramach pożyczek od Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju.

Oferta dla mikro, małych i średnich firm ma być tak skonstruowana, że nigdzie taniej kredytu dostać się nie da. - zapowiedział Jarosław Stawiarski, marszałek województwa, w środę, tuż po podpisaniu umowy z LRFR.

Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju to instytucja

powołana przez Zarząd Województwa Lubelskiego w lipcu 2021 roku. Na jej czele stoi Rafał Langiewicz, który wcześniej zarządzał oddziałem PKO Bank Polski. Fundusz ma za zadanie udzielanie mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom niskooprocentowanych pożyczek.

Pierwszą umowę zawarto 15 lutego ubiegłego roku. Przez

niepełna czternaście miesięcy działalności LRFR udzielił 130 firmom z Lubelszczyzny pożyczki na kwotę ponad 67 milionów. Zainteresowanie tą formą wsparcia jest ogromne. Do LRFR wpłynęło aż 315 wniosków na łączną kwotę blisko 170 milionów, czyli o 16 milionów więcej niż kapitał LFRE, którym miał dysponować w perspektywie 10 lat.

Teraz Zarząd Województwa postanowił zwiększyć budżet funduszu, o pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020. To ponad 300 milionów złotych. Łączna wartość pożyczek, które będzie mógł udzielić FRFR przekroczy zatem 468 mln.

O pożyczki mogą wnioskować zarówno osoby prowadzące jednoosobową

działalność gospodarczą, jak i właściciele małych i średnich firm z różnych branż: od usług medycznych, ubezpieczeniowych, budowlanych, księgowych, informatycznych, konsultingowych, drzewnych, po producentów borówki amerykańskiej, domów z bali i części samochodowych.

Siedziba LRFR mieści się w Lublinie na parterze Lu-

belskiego Centrum Konferencyjnego przy ul. Artura Grottgera 2. Stacjonarne oddziały znajdują się także w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Wnioski o pożyczki można również składać w formie elektronicznej. Więcej na stronie internetowej www.lrf-r-lubelskie.pl

BAS

Zeby nikt nie „ukradł” wyborów

POLITYKA Obywatelska Kontrola Wyborów to pomysł największej partii opozycyjnej przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Platforma Obywatelska zachęca do współpracy osoby, które chcą czuwać nad prawidłowym przebiegiem procesu wyborczego

Gdyby komuś do głowy przyszło „ukraść” jesienne wybory, te osoby będą gwarantem tego, że coś takiego nie będzie miało miejsca – mówi poseł Stanisław Żmijan, przewodniczący lubelskiej PO. I dodaje:

– Już dzisiaj wiemy, że te wybory nie będą równe. Między innymi dlatego, że mamy nierówne finansowanie, bo partia rządząca wspiera się środkami budżetowymi na wielką skalę. Chodzi też o dostęp do mediów publicznych.



W związku z tym może się pojawić pokusa, aby nie tylko nieprawidłowo przeprowadzić procedurę wyborczą, ale też nieprawidłowo policzyć głosy.

Chętni mogą się zgłaszać za pośrednictwem strony internetowej okw.koalicja-obywatelska.pl. Znajduje się tam specjalny formularz. Każdy chętny może w nim wskazać, jaką funkcję chciałby pełnić w trakcie wyborów (członka komisji lub męża zaufania), ale też wskazać zasięg terytorialny lokalu wyborczego, w którym miałby pracować w dniu głosowania. Na co mieliby zwracać uwagę „kontrolerzy”?

– Naruszenie tajności głosowania, brak strażnika urny czy kontroli nad wynoszeniem kart, liczenie głosów

w podgrupach czy wynoszenie kart poza lokal wyborczy, to wszystko są przesłanki, które zwiększają prawdopodobieństwo, że proces wyborczy przebiegnie bez zgodności z przepisami. Tylko jeśli będziemy mieć stuprocentowe obłożenie we wszystkich komisjach, będziemy mieć poczucie pewności, że te wybory zostaną przeprowadzone w sposób obiektywny – mówi Krzysztof Komorski, radny sejmiku województwa lubelskiego i regionalny koordynator obywatelskiej akcji.

Tegoroczne wybory parlamentarne odbędą się w jedną z niedziel między 15 października a 5 listopada. Dokładny termin wskaże prezydent Andrzej Duda. Ma na to czas do 12 sierpnia.

(TOMA)

Sąd w ogniu krytyki „To nie był rzetelny proces”

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Tym bardziej, że wszystkie opinie „wskazywały na różnego rodzaju nieprawidłowości zespołu medycznego, który sprawował opiekę nad Małgorzatą S.-D.” Oczywiście same nieprawidłowości nie oznaczają, że do przestępstwa doszło, ale „kwestia ta nie została prawidłowo rozstrzygnięta”. Wszystko dlatego, że w opiniach znalazły się np. takie sformułowania: „Nie można w sposób kategoryczny stwierdzić, że niewykonanie tych badań w tamtym czasie naraziło pacjentkę”, ale także „nieprawidłowości dotyczą wszystkich lekarzy. Nieprawidłowości te naraziły chorą na niebezpieczeństwo utraty życia i życia”.

– Sąd Rejonowy odrzucił część opinii, w których biegli jednoznacznie wskazywali na niewłaściwie sprawowaną

opiekę, która w konsekwencji narażała pacjentkę – czytamy w uzasadnieniu. Dalej informacja, że sąd 1. instancji

naruszył reguły „rzetelnego procesu (...) poprzez dokonanie powierzchownej, wybiórczej i jednostronnej, a tym samym dowolnej oceny zgromadzonych dowodów”.

Dlatego proces musi zostać powtórzony. W jego trakcie wyjaśnione mają zostać sprzeczności w jednej z opinii. Być może biegli będą musieli zostać ze sobą skonfrontowani. Ustalony będzie musiał zostać pełny stan faktyczny, ale przede wszystkim dokonana ma zostać „wszechstronna, bezstronna i logiczna analiza oraz ocena”.

Radny w Konfederacji

POLITYKA Konfederacja ma swojego reprezentanta w lubelskiej Radzie Miasta. Z prawicową formacją związał się były członek Prawa i Sprawiedliwości, a ostatnio niezrzeszony radny Stanisław Brzozowski.

Cieszę się z tego, że będziemy mieli na pokładzie swojego pierwszego przedstawiciela w Radzie Miasta Lublin. Patrząc na dotychczasową działalność pana radnego, będzie to na pewno głos rozsądku. To „niezłomny radny”, ideowo bardzo bliski poglądom, które prawicowe, konserwatywne i wolnościowe środowiska głoszą od wielu lat – mówi Bartłomiej Pejo, członek zarządu powiatu świdnickiego i wiceprezes wchodzącej w skład Konfederacji partii Nowa Nadzieja.

To właśnie z tym ugrupowaniem związał się Stanisław Brzozowski, który od ponad dwóch lat pozostawał bez przynależności partyjnej. W lutym 2021 roku został wyznaczony z Prawa i Sprawiedliwości, do którego należał od 2010 roku i z list którego dwukrotnie (w latach 2014 i 2018) zostawał radnym. Powodem usunięcia go z listy członków



były jego krytyczne wypowiedzi pod adresem rządu PiS, dotyczące głównie działań związanych z pandemią.

– Pan radny ma prawo głosić swoje poglądy, ale nie musi tego robić pod szyldem PiS. Tak będzie uczciwie

Stanisław Brzozowski (z lewej) i wiceprezes Nowej Nadziei Bartłomiej Pejo

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

wobec naszych wyborców – mówił nam wtedy Tomasz

Miszczuk, ówczesny szef miejskich struktur partii rządzącej w Lublinie.

Po rozstaniu z Prawem i Sprawiedliwością Brzozowski już wcześniej zaczął współpracować z Konfederacją. Dlaczego dopiero teraz formalnie przystąpił do partii?

– Kiedy zostałem skreślony z listy członków PiS, miałem pewien „partiostręt” i musiałem otrząsnąć się z traumy partyjnej. Jeśli człowiekowi rozpada się małżeństwo, to następnego dnia nie wstępuje w kolejny związek, tylko musi dojrzeć. Ja też musiałem do tej decyzji dojrzeć – tłumaczy radny.

Samorządowiec przyznaje, że pod szyldem nowego ugrupowania nie wyklucza startu w jesiennych wyborach parlamentarnych. – Jeśli pojawi się takie wyzwanie, to się go podejmę – zapowiada Stanisław Brzozowski.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl
Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Co się dzieje w lubelskiej szkole? Radny chce kontroli

EDUKACJA Wiceprzewodniczący lubelskiej Rady Miasta chce kontroli w Szkole Podstawowej nr 52 w Lublinie. To efekt sygnałów, jakie otrzymuje, a które mówią o trwających od lat działaniach przemocowych i mobingowych. W tle jest też tragedia, śmierć nauczyciela placówki

Krzysztof Basiński

3 czerwca w Szkole Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie świętowano jubileusz 20-lecia. Były przemówienia, dyplomy i ważni gości. Było też spotkanie absolwentów i mnóstwo zabawy na festynie „Rodzina Felina - z nowymi obiektami nauki i zabawy rozpoczyna”.

– Gdybym wiedział, że dzień wcześniej zmarł jeden z nauczycieli, a mimo to impreza nie została odwołana, nie brałbym w niej udziału – to głos uczestnika zabawy.

– Byłem oburzony, bo w pewnej chwili wiadomość o tej śmierci została przekazywana z ust do ust. Zabawy mimo to nie przerwano. Nie było nawet minuty ciszy – słyszemy z innych ust. – Zresztą pani dyrektor wiedziała o tym wcześniej i nic w tej sprawie nie zrobiła. Dzieci nie zostały też od razu objęte pomocą psychologiczną.

Dlaczego impreza nie została odwołana? – Wszystko było przygotowane, a organizatorami była Rada Rodziców, a my tylko współorganizatorzy – odpowiada dyr. SP Nr 52.

Nieoficjalnie zaczęto mówić, że powodem śmierci nauczyciela mógł być panujący w szkole mobbing.

– Słyszałem o tym. Ale czy to prawda, nie wiem – przyznaje nasz informator. – Rzeczywiście jednak, tak się mówi. I nie są to jakieś plotki ludzi nie związanych ze szkołą, bo zaczynają mówić nauczyciele. Zaczynają mówić rodzice uczniów i te sygnały są bardzo niepokojące.

Sygnały były jednak tak bardzo niepokojące, że sytuacja w Szkole Podstawowej nr 52 zajęła się w ubiegły piątek Rada Dzielnicy Felin. W spotkaniu w sali liczącej ok. 40 mkw. uczestniczyło blisko 50 osób.

– Potem okazało się, że zainteresowanie było znacznie większe, ale wiele osób nie mogło przyjść, bo zbyt późno się o tym dowiedziało – przyznaje Arkadiusz Gołębiowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Felin. – Na spotkaniu padały głosy, że śmierć nauczyciela związana jest z wieloletnim mobbingiem w szkole.

Oczywiście nie są to informacje oficjalnie potwierdzone. Mogę za to powiedzieć, że od kilku już lat napływają do nas informacje od mieszkańców i pracowników m.in., które mówiły o licznych nieprawidłowościach. Takie informacje bez problemu znaleźć można też w naszych mediach społecznościowych.

Rada Dzielnicy podjęła w piątek uchwałę, w której zwróciła się do prezydenta Lublina z prośbą o interwencję w placówce. W piśmie wskazane są informacje o prawdopodobnym mobbingu, złym zarządzaniu jednostką i nie reagowaniu na przemoc rówieśniczą.

W spotkaniu na Felinie brał udział także Marcin Nowak, wiceprzewodniczący lubelskiej Rady Miasta, który poprosił teraz prezydenta Lublina o przeprowadzenie w szkole kontroli.

– W związku z kierowanymi do mnie od dwóch ty-

godni licznymi i zatrważającymi informacjami, dotyczącymi szeregu nieprawidłowości w funkcjonowaniu Szkoły Podstawowej Nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie, proszę o wnikliwe przyjrzenie się tej kwestii i przeprowadzenie działań kontrolno-wyjaśniających – czytamy w złożonej w poniedziałek interpelacji. Nowak dodaje w niej, że podczas kilku rozmów – między innymi z nauczycielami, rodzicami dzieci uczęszczających do tej placówki, a także osobami związanymi ze szkołą przed laty – zasygnalizowane zostały mu „liczne nieprawidłowości, bulwersujące zdarzenia i zachowania, a także działania przemocowe i mobingowe”. – Zdaniem moich rozmówców, zjawisko trwa od lat, a sygnalizowane problemy nie zostają rozwiązane.

Dyrektor szkoły odpiera wszystkie zarzuty.

– Nikt nigdy niczego nie zgłaszał – mówi Małgorzata Stacharska. Tłumaczy, że o śmierci nauczyciela dowiedziała się 1 czerwca. Czy mogła się do niej przyczynić? – To są kłamstwa i oszczerstwa kierowane w moją stronę. Człowiek był chory i to co się wydarzyło było wynikiem.



FOT. ILUSTRACYJNE ŹRÓDŁO [HTTPS://ZNACZENIA.COM.PL/](https://znaczenia.com.pl/)

Multirecydysta nie odjechał do Radomia

Za kradzież BMW i udział w pobiciu odpowie zatrzymany w miniony poniedziałek poprzez lubelskich mundurowych 29-latek. Kiedy policjanci odnaleźli auto, zobaczyli w nim... dwie maczety.

Do kradzieży doszło w lutym na jednym z parkingów podziemnych w Lublinie. Kiedy 35-letni mężczyzna parkował swoje BMW, został dotkliwie pobity przez kilku napastników. Sprawcy odjechali jego samochodem w nieznanym kierunku.



35-latek z obrażeniami trafił do szpitala. Wartość strat oszacował na 13 tys. zł. W poniedziałek lubelscy policjanci zatrzymali w tej sprawie 29-letniego miesz-

kańca Radomia. Wpadł, gdy na lubelskim dworcu czekał na busa. Mężczyzna jest dobrze znany funkcjonariuszom, bo wielokrotnie pojawiał się w policyjnych

kartotekach w kontekście podobnych przestępstw.

– Policjanci odnaleźli też skradziony samochód, który zaparkowany był na terenie powiatu łęczyńskiego. W środku znaleźli dwie maczety – opowiada kom. Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

29-latek we wtorek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Za kradzież i udział w pobiciu odpowie w warunkach multirecydwy. Na razie został aresztowany na trzy miesiące.

Były komendant sekretarzem

KADRY Tadeusz Szymanek został nowym sekretarzem województwa lubelskiego. Objął stanowisko, które pozostawało nieobsadzone od końca maja. Sekretarz województwa to jedna z najważniejszych funkcji w Urzędzie Marszałkowskim. Pełniąc ją osoba reprezentuje marszałka podczas oficjalnych uroczystości, ale też odpowiada za sprawy kadrowe i koordynuje prace poszczególnych departamentów i oddziałów.

Od środy na tym stanowisku pracuje Tadeusz Szymanek. To 56-letni absolwent Politechniki Lubelskiej oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie. Ukończył także studia podyplomowe z zarządzania w administracji i samorządzie terytorialnym oraz zarządzania kryzysowego. Przez 26 lat był policjantem, ostatnio był zastępcą komendanta wojewódzkiego w Rzeszowie. W 2019 roku przeszedł na emeryturę. Wtedy rozpoczął pracę w Urzędzie

Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, zostając dyrektorem Biura Bezpieczeństwa i pełnomocnikiem ds. ochrony informacji niejawnych. – W swojej pracy w urzędzie zajmował się m.in. analizowaniem oświadczeń majątkowych i sporządzaniem rocznych informacji o nich, opracowywaniem i aktualizacją kompleksowej dokumentacji planistyczno-obronnej w warunkach zewnętrznych zagrożenia państwa i w czasie wojny i realizacją zadań systemu obronnego samorządu województwa. Współpracował też z wojewodą lubelskim oraz służbami mundurowymi w zakresie zadań obronnych i pełnił nadzór nad Lubelskim Centrum Innowacji i Technologii w zakresie obsługi teleinformatycznej i cyberbezpieczeństwa – wylicza Anna Nycz z biura prasowego UMWL.

Przez ostatnie trzy tygodnie na stanowisku sekretarza województwa pozostawał wakant. 31 maja odwołana została Małgorzata

R E K L A M A



REZERWA KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków rezerwy KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładów Aktywności Zawodowej, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego wskazanych na liście/rejestrze przedsiębiorstw społecznych prowadzonym przez MRiPS;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie kształcenia ustawicznego instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjęcia się tego zajęcia, opiekunów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które mogą udokumentować wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki rezerwy KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

TOMA

Techniki i tajniki

TEATR Do 25 czerwca trwa rekrutacja do udziału w warsztatach teatralnych Teatru Andersena. Uczestnicy (w wieku 15-17 lat) poznają tajniki pisania scenariusza teatralnego, technik teatralnych, improwizacji, ruchu scenicznego, teatru plastycznego czy animacji przedmiotu. Zajęcia prowadzone przez specjalistów zakończy spektakl stworzony przez młodzież i publicznie wystawiony na deskach teatru.

– Uczestnicy zostaną włączeni w proces tworzenia

profesjonalnego spektaklu teatralnego, zaprojektują scenografię, kostiumy, światła i dźwięk z pomocą zespołu Teatru Andersena – wyliczają organizatorzy warsztatów.

Zajęcia poprowadzą Krzysztof Rzączyński, Joanna Rzączyńska i Małgorzata Adamczyk.

Zapisy potrwają do niedzieli, 25 czerwca, do godz. 24. Szczegóły dotyczące rekrutacji dostępne są na stronie internetowej Teatru Andersena. Warsztaty odbędą się w dniach 10-21 lipca. **DAD**

Zamkną ulicę na 3 miesiące. Albo i dłużej



W związku z trwającą budową już teraz w rejonie ulic Jasnej i Sieniawskiej obowiązują m.in. ograniczenia w ruchu pieszych

UTRUDNIENIA Od dziś co najmniej do końca września zamknięta dla ruchu będzie ulica Jasna w centrum Lublina. Ma to związek z trwającą po sąsiedztwie budową.

Dzisiaj w południe drogowcy zamkną ul. Jasną na całym odcinku, czyli od ul. Wieniawskiej do ul. Ewangelickiej. Pozostawiona zostanie możliwość dojazdu do posesji i zaopatrzenia. – Ma

to związek z realizowanymi robotami budowlanymi przez inwestora zewnętrznego – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Chodzi o spółkę Mota Engil Real Estate Management, która na rogu ulic Jasnej i Wieniawskiej buduje dwa apartamentowce z 320 mieszkaniami. To nie pierwsze utrudnienia związane

z inwestycją. Wciąż zamknięta pozostaje równoległa do Jasnej ul. Karskiego, biegnąca między obecnym placem budowy a sąsiednim biurowcem, w którym mieszczą się m.in. wydziały lubelskiego Ratusza. Wokół powstających budynków obowiązują też zmiany w organizacji ruchu pieszych.

Zamknięcie ul. Jasnej wynika z konieczności wy-

konania kanalizacji deszczowej i kanału ciepłowniczego. Przewidziany jest również demontaż istniejących krawężników i kostki brukowej.

– Utrudnienia potrwają do końca września, z możliwością przedłużenia obowiązywania czasowej organizacji ruchu w zależności od postępu prac – zaznacza Justyna Góźdz. **(TOMA)**

Zgarnęli wszystkie nagrody

MUZYKA To już tradycja, że Chór La Musica działający przy Szkole Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie wraca z konkursów z nagrodami. Tym razem młodzi muzycy jednak przesadzili: zgarnęli wszystkie nagrody.

Ogólnopolski Konkurs Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy to jeden z największych i najbardziej prestiżowych konkursów w Polsce. Stanowi on prezentację całorocznej pracy dyrygentów i zespołów.

W zakończonej właśnie 41. edycji wydarzenia wzięło udział 11 chórów z całej Polski. Na scenie Filharmonii Pomorskiej zaprezentowa-



ła się też grupa młodsza chóru La Musica. Uczniowie śpiewali pod dyktando Joanny Knap z akompaniamentem Anny Kabulskiej

oraz z opieką i wsparciem Zdzisława Ohara. Jury konkursu nagrodziło prezentację konkursową grupy Złotym Kamertonem, Pu-

charem Ministra Edukacji i Nauki (za zdobycie najwyższej punktacji kategorii: 97,6 punktów), Pucharem i Nagrodą Specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego, Pucharem Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Grand Prix.

Chór otrzymał też nominację do udziału w prestiżowym Konkursie „Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. Stefana Stuligrosza” oraz Nagrodę Specjalną Jury Nieoficjalnego. Pani Joannie Knap przyznana została Nagroda Indywidualna. **(ASK)**

Koleżance
Agnieszce Budzyńskiej-Pańkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



n301

Pani Małgorzacie Szalast

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie



n302

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Pani
GRAŻYNY ZIĘBY**

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie
w stanie spoczynku.

Wyrazy głębokiego współczucia

dla rodziny

składają
prokuratorzy i pracownicy prokuratur okręgu lubelskiego



n303

Miasto kupuje wóz strażacki

PRZETARG Urząd Miasta ogłosił przetarg na dostawę fabrycznie nowego wozu strażackiego. Trafi on do mającej siedzibę w Lublinie Ochotniczej Straży Pożarnej w Głusku.

Zakup to wynik ubiegłorocznego głosowania w ramach budżetu obywatelskiego. Strażacy ochotnicy z Głuska starali się w niej o busa wraz ze sprzętem pożarniczym i ratowniczym.

– W ostatnich latach pojawiły się nowe potrzeby niesienia pomocy obywatelom tj.: transport osób w akcji szczepień przeciwko Covid-19, transport pomocy humanitarnej dla uchodźców, pomoc w organizowaniu

miejsz przyjmowania uchodźców czy dowóz strażaków na akcje poszukiwawczo-ratunkowe. W akcjach, w których bierzemy udział wykorzystujemy mocno wyeksploatowany samochód marki Lublin. Utrzymanie go w pełnej gotowości do wyjazdów wiąże się z ciągłymi remontami oraz nieplanowanymi kosztami, które mogłyby być wykorzystane w inny sposób – pisali druhowie z OSP Głusk w zgłoszonym projekcie. Podkreślali też, że sprawny, niezawodny i uniwersalny pojazd poprawi możliwości operacyjne ich jednostki i wpłynie na podniesienie bezpieczeństwa na terenie dzielnicy i całego miasta.

W przeprowadzonym w ubiegłym roku głosowaniu pomysł poparło 613 osób. To wystarczyło, by zdobyć 350 tys. zł. na jego realizację.

Urząd Miasta ogłosił właśnie przetarg na dostawę wozu. Pojazd ma być fabrycznie nowy i wyprodukowany nie wcześniej, niż w 2022 roku. Musi posiadać silnik o pojemności nie mniejszej niż 1,9 litra i minimalnej mocy 150 koni mechanicznych, manualną lub półautomatyczną skrzynię biegów, wspomaganie kierownicy oraz systemy hamowania awaryjnego ABS i kontroli trakcji ASR. Na wyposażeniu mają się także znaleźć m.in.:



Strażacy z OSP Głusk korzystają obecnie z wysłużonego pojazdu marki Lublin

FOT. OSP GŁUSK

poduszki powietrzne dla kierowcy i siedzącego obok pasażera, komputer pokładowy, klimatyzację czy elektrycznie sterowane lusterka i szyby w przednich drzwiach. W kabinie kierowcy musi się znaleźć ponadto podłączony do instalacji elektrycznej pojazdu wideorejestrator jazdy. Auto ma pomieścić dziewięć osób.

Na oferty urzędnicy czekają do 7 lipca. (TOMA)

Dron, grill i piknik



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

LATO Koniec roku szkolnego już za pasem. Oceny wystawione, a lekcje praktyczne się nie odbywają. Jak zachęcić uczniów, by jednak chciała przyjść do szkoły? W IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie nauczyciele we współpracy z Radą Rodziców zorganizowali Piknik Kopernikański.

– Trzeba znaleźć sposób, aby dzieci przyszły do szkoły – mówi Radosław Borzęcki, dyrektor IX LO. – To druga edycja naszego pikniku. W ubiegłym roku wypadliśmy na taki pomysł, trochę też popandemiczny, bo dzieciom jest potrzebna integracja, aby zorganizować piknik. Udał się więc chcemy to kontynuować i mamy nadzieję, że stanie się tradycją naszej szkoły.

Wczoraj na uczniów IX LO czekało sporo atrakcji. Można było się nauczyć latania dronem, zagrać w szachy, zjeść kielbasę z grilla, pograć w siatkówkę czy koszykówkę, a przede wszystkim miło spędzić czas w gronie przyjaciół ze szkoły.

– Trochę dofinansowaliśmy piknik – zaznacza Nikodem Pratkowski, przewodniczący Rady Rodziców przy IX LO. – Pomagam panu dyrektorowi przy grillu i przekładam kielbaski. Dla nas to spotkanie ma także charakter sondażowy. Staramy się zbierać informacje, jak odbierane są nasze działania, czego uczniowie od nas oczekują i czy nasza współpraca z dyrekcją jest odbierana pozytywnie.

Joanna z klasy III jest zachwycona imprezą, a zwłaszcza widokiem dyrektora szkoły przy grillu: – Jest świetnie! Mamy loty dronem, siatkówkę, szachy i nie tylko.

Podobne zdanie ma jej szkolny kolega, Przemysław z II klasy: – Cieszę się, że mogę dziś tutaj być i rozpocząć lato z takim przytupem. Wprawdzie sport to nie moja pasja, ale są szachy, więc znajdę coś dla siebie. Panuje tu miła atmosfera. Mam fajną muzykę, a nad głowami lata dron. Nasz piknik jest naprawdę wspaniałym wydarzeniem.

PM

Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu

Remont budynku kaplicy znajdującej się przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie został przeprowadzony w ramach Projektu pn. „Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 7 Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego, działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Beneficjentem projektu było miasto Chełm. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na portalu mapadotacji.gov.pl.

Celem projektu było zwiększenie dostępności oraz ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa kulturowego, zarówno materialnego, jak i niematerialnego. Realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości oferty Muzeum Ziemi Chełmskiej oraz wzrostu atrakcyjności społecznej i kulturowej Chełma. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a teren wokół budynku zostało kompleksowo zagospodarowany.

Ze względu na wartość historyczną zasobów dziedzictwa kulturowego kaplicy (budynek po unickiej cerkwi greckokatolickiej pw. Św. Mikołaja), roboty były prowadzone pod nadzorem archeologicznym i konserwatora zabytków. Łączna wartość inwestycji wyniosła 3 870 905,38 zł. Środki na realizację inwestycji pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 (2 120 687,00 zł), ze środków



budżetu państwa (249 492,63 zł), środków budżetu miasta (1 000 725,75 zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (500 000,00 zł). Podmiotami odpowiedzialnymi za realizację projektu były Miasto Chełm i Muzeum Ziemi Chełmskiej.

W ramach projektu, w maju 2022 r. została zawarta umowa na „Wykonanie remontu budynku po byłej Kaplicy przy ulicy Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zewnętrzną instalacją kanalizacji sanitarnej i deszczowej”. Zakres prac obejmował remont i modernizację budynku i związanych z nim elementów począwszy od wymiany stolarki okiennej, odsłonięcia

ścian fundamentowych oraz naprawę ścian z wykonaniem izolacji pionowej poprzez skucie i odtworzenie zniszczonych tynków zewnętrznych wraz z naprawą murów. Wykonano remont węzła sanitarnego z przystosowaniem obiektu dla osób niepełnosprawnych, wymianę podłogi drewnianej na posadzkę z kamienia wraz z warstwami podposadzkowymi, przebudowę wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wewnętrzną instalację hydrantową z zestawem hydroforowym. Wymieniono także instalację elektryczną i instalację centralnego ogrzewania na ogrzewanie podłogowe. Wyremontowane zostały również

drewniane schody wejściowe na chór (balkon), balustrada i podłoga chóru. Ponadto, naprawiono ściany z uzupełnieniem tynków wewnętrznych i malowaniem.

Odnowiony obiekt posiada monitoring wewnętrzny i zewnętrzny, instalację odgromową i elektromechaniczny depozytor kluczy. Zamki i wkładki dostosowano do systemu klucza centralnego z kontrolą dostępu - zabezpieczenie drzwi wewnętrznych, zewnętrznych i krat. Budynek wyposażono w „Infokiosk” do prezentacji historii zabytku i promocji działalności statutowej muzeum.

Budynek wyposażony jest też w oczyszczacz powietrza, przystosowanie istniejącej instalacji sygnalizacji pożaru do łączności z Komendą PSP w Chełmie. Zastosowano nowe odwodnienie terenu wokół obiektu z odprowadzeniem wód opadowych do miejskiej sieci deszczowej w ulicy Św. Mikołaja. Zmodernizowano i utwardzono teren łączący ulicę Św. Mikołaja z ulicą J. Młodowskiej, odbudowano ogrodzenie terenu od ulicy Św. Mikołaja, J. Młodowskiej i od strony zachodniej działki nr 402/2.

Obiekt muzeum został także wyposażony w dodatkowe sprzęty multimedialne typu notebook z oprogramowaniem i urządzeniem wielofunkcyjnym, zestaw nagłaśniający, ekran elektryczny, projektor multimedialny. Zakupiony został także fortepian koncertowy ze specjalnym siedziskiem oraz 100 sztuk krzeseł.

Ww. prace i zakupy przyczyniły się do znacznej poprawy jakości technicznej i wizualnej Muzeum znajdującego się przy ulicy Św. Mikołaja.



Czy Judyta zasługuje na zbawienie?

KULTURA Jutro premiera „Komedii Judyty”. – Wszystkie skojarzenia z sytuacją polityczną są chciane. Myślę, że spektakl jest mocny, zapraszamy widzów od 15. roku życia – mówi Paweł Passini, reżyser i scenarzysta. Na scenie zobaczymy białoruskich aktorów niezależnego zespołu Kupalaucy



Spektakl opowiada biblijną historię Judyty, o której mówi się, że była pierwszą terrorystką. To historia, w której Holofernes prowadzi wojska Nabuchodonozora i zdobywa cały Bliski Wschód. Nie chce mu się poddać jedynie mała Judea. Na drodze do Jerozolimy stoi Betulia, twierdza-miasto, w której Betuni zażarcie się bronią. Niestety: studnia, z której wszyscy czerpią jest poza murami miasta i Holofernes oblegając studnię, doprowadza do tragedii.

– Jeśli macie powidoki z sytuacjami które dotyczą nas teraz, to one są absolutnie zamierzone. Właśnie o tym jest ten spektakl. Mały kraj, który mówi: nie! Nie chce się podać, choć jest dręczony – mówi **PAWEŁ PASSINI**, scenarzysta i reżyser nowego spektaklu.

Z twierdzy, żeby uratować wszystkich ludzi, wycho-



dzi wdowa Judyta. Idzie do obozu Holofernesa i spędza tam pięć dni, by wrócić do twierdzy z jego głową.

– Głowa zostaje zatknięta na pice na murach Betulii, w ten sposób cała Judea zostaje ocalona. Tym jednym gestem. Na temat dni, które Judyta spędziła w obozie jest wiele domysłów i wersji. Temat Judyty i uciętej głowy Holofernesa był wielokrotnie poruszany w malarstwie i literaturze. Sama sztuka też się do tego odwołuje – zapo-

wiada reżyser, który spektakl stworzył na podstawie tekstu Sarhiego Kawałowa, który od wielu lat mieszka w Lublinie i pracuje na UMCS.

– Kawałow stawia bardzo ciekawe pytanie: Co było dalej? Na obrazach widzimy piękną kobietę, która trzyma miecz, zadziera głowę Holofernesa, żeby mu poderżnąć gardło. Ale co było dalej. O Judytyce wiemy, że żyła jeszcze bardzo długo, 103 lata. Jednak ludzie przestali przychodzić do niej po radę, bo mimo

tego, jak bardzo cenimy naszych bohaterów, gdy mamy do czynienia z tak brutalnym czynem nie bardzo potrafimy w ich bohaterstwie widzieć tylko bohaterstwo. Judyta stała się samotna. W naszym spektaklu samotność jest jeszcze bardziej radykalna, ponieważ Judyta znajduje się w limbo, w czyściecu w którym czeka na rozstrzygnięcie, czy zostanie zbawiona? Zrobiła dobrze, czy źle? – zapowiada Paweł Passini, który tłumaczy, że twórcy spektaklu próbują stworzyć sytuację w której widzowie znajdą się w roli Boga, który musi odpowiedzieć, czy Judyta zasługuje na zbawienie.

W stworzonej na potrzeby spektaklu przestrzeni tytułowa bohaterka ma wszystko, co kiedykolwiek na jej temat napisano, nagrano, namalowano. Z tymi wszystkimi wypaczonymi wersjami swojej historii próbuje sobie poradzić. Znajduje się tam z głową

Holofernesa, która nawet po wielu tysiącach lat, mimo że jest ucięta nie przestaje gadać.

– Holofernes jest dla nas ucieleśnieniem wszystkich tyranów. Z jakiegoś powodu, kiedy opowiadamy historię Judyty mówimy o tym, że ona go uwodziła, zaczarowała, użyła kobiecych mocy. W Biblii nie ma o tym ani słowa. W Biblii jest mowa o bogobojności Judyty i wierności swojemu krajowi. I to, absurdał dla Holofernesa przekonanie, że nie można się poddać nawet w momencie, gdy nie masz żadnego ruchu. Nie można zaprzepaścić swoich ideałów. I właśnie to, jak pisze Biblia sprawia, że Holofernes wypija więcej wina niż kiedykolwiek w życiu i zapada w letarg. W tym letargu Judyta pozabawia go głowy – relacjonuje Paweł Passini.

„Komedia Judyty” jest kolejną współpracą polskiej ekipy realizatorów neTThe-

atre – Teatru w Sieci Powiązań z białoruskimi aktorami niezależnego zespołu Kupalaucy, który znalazł w Lublinie dom. Reżyser mówi o zespole „legendarny” i tłumaczy jego wagę porównując do hipotetycznej sytuacji, w której nasz Teatr Narodowy by zszedł do podziemia i wyjechał do Szwecji.

W Sali Czarnej lubelskiego Centrum Kultury grają:

* Zoja Bielachvościk – Judyta * Valancina Harcujeva – Służąca Andżela * Alaksandr Harcujeu – Głowa Holofernesa * Alaksandr Kaziello – Bagoas.

Muzyka na żywo: Paweł Passini, Marcin Sudziński (Złodzieje Miodu); kreacja graficzna: Kamil Filipowski. Spektakl będzie grany w języku białoruskim z polskimi napisami. Pokazy zaplanowano na 23 (premiera), 24 i 25 czerwca o 19. Bilety 30-40 zł na www.bilety24.pl i w kasie CK.

(OPRAC. AGDY)

Ma złamane skrzydło, ale jest w dobrych rękach

PRZYRODA Specjaliści z Poleskiego Parku Narodowego w Urszulinie doglądają już rannego bociana, którego we wtorek nad Bugiem w okolicach Hrubieszowa uratował wodny patrol straży granicznej.

To był dzień jak co dzień. Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z Hrubieszowa na łodzi patrolowali Bug. W pewnym momencie na brzegu rzeki wypatrzyli bociana. Od razu zorientowali się, że coś jest z nim nie tak. – Ptak miał trudności z samodzielnym poruszaniem



się i nie mógł latać z powodu złamanego skrzydła – relacjonuje Dariusz Sienicki,

rzecznik NOSG. Mundurowi postanowili boćkowi pomóc. Skontaktowali się natych-

miast z pracownikiem Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Hrubieszowie. Ptak znajdował się jednak w takim miejscu, że dotrzeć do niego można było tylko łodzią. Funkcjonariusze podpłynęli i za pomocą siatki bezpiecznie go odłowili. Potem przekazali gminie.

– Nasz kierowca od razu zawiózł go do Polskiego Parku Narodowego w Urszulinie. Z tego co wiem, sytuacja jest opanowana, a rokowania dobre. Bocian na pewno przeżyje. Tylko na razie nie wiadomo, jak

zagoi się skrzydło i czy będzie mógł w przyszłości latać – opowiada Bożena Korniak, inspektor ds. ochrony przyrody UG Hrubieszów. Mówi, że zgłoszenie o rannym bocianie mieli w gminie już w zeszłym tygodniu. Wtedy szukali go na własną rękę, ale nie znaleźli. Teraz ptak został uratowany dzięki SG. Urzędniczka dodaje, że samorząd ma już przetarte ścieżki do specjalistów leczenia ptaków z Urszulina. Mniej więcej dwa tygodnie temu także tam oddali małego bociana, który najpewniej został wyrzucony z gniazda w Kolonii

Stefankowice. – Był słabiutki, ale już jest z nim wszystko w porządku.

Cieszą się też mundurowi. Z tego, że mogli pomóc. – Służba w ochronie granicy państwowej niesie ze sobą wiele wyzwań. To nie tylko ochrona patrolowanego odcinka przed nielegalnym przekroczeniem granicy państwowej, ale również reagowanie na wszelkie nieoczekiwane sytuacje – podkreśla Sienicki i dodaje, że możliwość niesienia pomocy jest dla strażników granicznych zawsze źródłem wielkiej satysfakcji.

AK

Chociaż na chwilę zapomnieć o chorobie

WSPARCIE Stacja Dializ Oddziału Pediatrii i Nefrologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie otrzymała od Stowarzyszenia „Życie z chorobą nie musi być smutne” im. Karoliny Majewskiej trzy telewizory wraz z odtwarzaczami blue-ray



Pani Wioletta, mama Amelki, jest bardzo zadowolona, bowiem mogą teraz miło spędzać czas. Córka jest dializowana przez wiele godzin, a i dla niej to chwila oderwania myśli od problemów. Amelka ma swoje ulubione programy; najbardziej lubi Kubusia Puchatka oraz Myszke Miki.

– Nasze stowarzyszenie zajmuje się wspieraniem szpitali, oddziałów dziecięcych w naszym województwie, a także Centrum Zdrowia Dziecka oraz w białostockim szpitalu. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom, jakie zgłaszają placówki. Najczęściej są to „pluszaki pocieszaki”, książki, kolorowanki, mazaki, kredki i wszystko to, czym mogą zająć się dzieci, często niemal mieszkające w szpitalach – mówi **RYSZARD MAJEWSKI**, prezes stowarzyszenia. – Prowadzimy kilka projektów edukacyjnych, bo trzeba pamiętać, że dzieci przewlekle chore nie tylko borykają się z chorobą, ale też często towarzyszy im brak akceptacji czy samotność. Celem naszego stowarzyszenia jest uświadamianie kolegom i koleżankom tych dzieci, że wsparcie i akceptacja są bardzo ważne. Pierwszy kiermasz charytatywny „Anioły Karoli” odbył się w Szkole Podstawowej nr 16, do której chodziła Karola, i odzew był



Nastaj, współautorka projektu.

– Motto Karoli, naszej byłej pacjentki: „Życie z chorobą nie musi być smutne” jest bardzo trafne i próbujemy do niego dążyć.

ogromny. Tak to wszystko się zaczęło. Nasza córka, Karola, była pacjentką szpitala dziecięcego oraz oddziału nefrologii, korzystała też ze stacji dializ. Osoba chodząca na dializy spędza w niej wiele godzin. Urządzenia nie pozwalają na aktywność, dlatego też telewizory i odtwarzacze odgrywają tu dużą rolę. Bajki, filmy, czas razem umilają te długie godziny.

– Razem ze Ewą Janiszewską doszliśmy do wniosku, że w naszym kraju brakuje projektu, który by uwrażliwiał dzieci na potrzeby innych. Tak powstał lubelski projekt „Nie jestem sam – Pomagam” o zasięgu ogólnopolskim. Do drugiej jego edycji dołączyły województwa mazowieckie i śląskie. W sumie 39 oddziałów. Projekt składał się z czterech modułów, w których przeprowadzono zajęcia, gdzie dzieci nauczyły się jak być empatycznym. Odbiła się też akcja pod hasłem „Anioły Karoli”, podczas której były organizowane kiermasze i koncerty charytatywne. Dzieci malowały kartki z pozdrowieniami dla pacjentów oraz zbierały bloki rysunkowe, kredki i kolorowanki dla małych pacjentów – mówi Anna

KN

Świętojańska noc nad wodą

JACNIA Festyn świętojański z licznymi atrakcjami już w sobotę nad zalewem w Jacni (gm. Adamów). Na imprezę zaprasza wójt i Spółdzielnia Socjalna „Adamowianka”.

Zabawa nad zbiornikiem wodnym w Jacni zacznie się wczesnym popołudniem. Od godziny 14 aż do wieczora zaplanowano liczne występy, a także animacje dla najmłodszych. Czynny będzie



FOT. JACNIA.PL/FACEBOOK

park linowy i stoiska gastronomiczne. Poza tym zorganizowane zostaną zawody wędkarskie (godz. 13), a na pobliskim stadionie (godz.

16.30) zostanie rozegrany towarzyski mecz piłkarski.

O godz. 15 maja się rozpocząć warsztaty ceramiczno-garncarskie, zaś ok. godz. 20 część obrzędowa Nocy Świętojańskiej, w ramach której pochód z pochodniami i rzucanie wianków na wodę. Później wystąpi zespół „Ze starej płyty”, a po koncercie przewidziano taneczną zabawę z DJ-em Manieczki.

AK

Roztoczańska Kupalnocka

WYDARZENIE Imprezę nawiązującą nazwą do Nocy Kupały, czyli jednego z najważniejszych świąt ludowych Słowian wschodnich, zbiegającą się z chrześcijańskim świętem narodzenia Jana Chrzciciela, a więc Nocy Świętojańskiej, organizuje Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Zwierzyńcu.

W programie wydarzenia prezentacje artystyczne wychowanków tej placówki, ale też przedszkolaków, formacji Slavica dance i zespołu Ale Cantare. Będzie też korowód z pochodniami i wiankami nad Wieprzem, warsztaty wikliniarskie, garncarskie i fermentacji ziół. Panie z KGW przygotowują pokazy przygotowywa-

nia lokalnych smaków i zaproszą do degustacji. Będą ponadto konkursy, gry i zabawy, koncert zespołu Jarzębina, a na finał potańcówka z grupą Roxait. Roztoczańska Kupalnocka to będzie wyjątkowo ciekawe popołudnie i wieczór. Gdzie? W Obroczy, na łące przy rzece. Kiedy? W sobotę, od godz. 17. **AK**

R E K L A M A



Program operacyjny: Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kraśniku realizuje projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 13 Infrastruktura społeczna, Działanie 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia, pn.:

Dobudowa pawilonu do budynku szpitala w SPZOZ w Kraśniku w celu poprawy dostępności i jakości świadczonych usług, zabezpieczenia świadczeń na oddziałach ginekologicznym, położniczym i neonatologicznym oraz reorganizacji funkcjonowania szpitala.

Cele projektu:

Celem głównym projektu jest poprawa dostępności i jakości świadczeń medycznych realizowanych w szpitalu, oraz zabezpieczenie świadczeń na oddziałach ginekologicznym, położniczym i neonatologicznym mieszkańcom powiatu kraśnickiego i powiatów ościennych Centralizacja usług wynikająca z realizacji projektu wpłynie na poprawę efektywności kosztowej i racjonalne wykorzystanie potencjału technicznego i ludzkiego szpitala. Ponadto, realizacja inwestycji w podwyższonym standardzie sanitarnym umożliwi utworzenie -ośrodka zapewniającego hospitalizację na oddziale ginekologii, położnictwa i neonatologii kobiet i noworodków w okresie epidemii. Zwiększy to bezpieczeństwo epidemiologiczne i zapewni ciągłości realizacji świadczeń.

Planowane efekty:

Przedmiotowa inwestycja obejmuje dobudowę budynku 3 kondygnacyjnego połączonego z budynkiem głównym szpitala łącznikiem na poziomie niskiego parteru. Realizacja inwestycji pozwoli na centralizację prowadzonych usług medycznych, racjonalizację wykorzystania potencjału technicznego i poprawę efektywności kosztowej świadczonych usług.

W ramach realizowanego projektu został również zakupiony niezbędny sprzęt medyczny i wyposażenie niezbędne do realizacji świadczeń medycznych, w tym między innymi: tomograf komputerowy, KTG, USG, EKG, kardiomonitor, łóżka porodowe, wyposażenie sali operacyjnej, respiratory dla noworodków, łóżka szpitalne.

Wartość projektu:

Całkowita wartość projektu wynosi 34 649 472,85 zł w tym dofinansowanie ze środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 wynosi 34 302 978,12 zł.

Patrona trzeba odnowić?

BIAŁA PODLASKA Figura wymaga natychmiastowej odnowy – apeluje do urzędników radny Stanisław Nikolaiczuk. A ratusz odpowiada, że nie odpowiada za stan pomnika świętego Michała Archaniola. Wykonany z żelbetonu monument patrona Białej Podlaskiej usytuowany jest u zbiegu ulic Zamkowej i Warszawskiej. Stoi tam od 1981 roku. – To przecież wizytówka miasta, a jest strasznie zaniedbana. Sam to zauważyłem, ale również mieszkańcy zwrócili mi na to uwagę – przyznaje Nikolaiczuk. Postać Michała Archaniola stojącego na smoku widnieje również na herbie miasta. Trzyma on w ręku miecz

i wagę. – Trzeba odmalować figurę, tym bardziej, że we wrześniu planowane są huczne obchody Dni Patrona. Tyle się robi w mieście, to może znajdzie się pieniądze i na to – sugeruje radny Stanisław Nikolaiczuk. Apelowal o to do urzędników na ostatniej sesji Rady Miasta. – Figura posadowiona jest na gruncie należącym do parafii pw. świętej Anny. Została tam przeniesiona przed laty i usytuowana za zgodą ówczesnego proboszcza. Urząd nie odpowiada za stan pomnika – odpowiada Aneta Juszcuk, naczelniczka wydziału gospodarki komunalnej. Z proboszczem parafii nie udało nam się skontaktować. (EB)



FOT. E.B.

Miało być lepiej. A jak jest?

Po reorganizacji filii ośrodków adopcyjnych w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu miało być tylko lepiej. – Nie wygląda to jednak tak różowo. Pracownicy narzekają – sygnalizuje Ewa Jaszczuk, radna sejmiku województwa lubelskiego. Ale urzędnicy uważają, że zmiana opłaciła się

Ewelina Burda

W tych trzech przedstawicielstwach pracuje kadra z naprawdę dużym doświadczeniem i dobrym wykształceniem. Tych ludzi należy szanować, a nie im coś udowadniać – apelowała do zarządu województwa na ostatniej sesji sejmiku radna Ewa Jaszczuk (niezrzeszona) z Chełma.

Do reorganizacji, która wzbudziła sporo kontrowersji, doszło w marcu ubiegłego roku. Już wówczas do naszej redakcji zwróciła się zaniepokojona tymi planami pani Joanna, mama adopcyjna z Białej Podlaskiej: – W bialskim ośrodku zostaliśmy przyjęci z otwartymi ramionami. W cieplej atmosferze pomyślnie

przeszliśmy całą procedurę adopcyjną i do dziś utrzymujemy z pracownikami serdeczny kontakt – opowiadała nam czytelniczka, tłumacząc, że procedura jest niełatwa, a wsparcie fachowców było nieocenione. – Nie wspomnę już o samym fakcie możliwości wyboru miejsca dogodnego do podjęcia tej drogi ze względu na zamieszkanie, czy samo podejście do człowieka. Filie uszczęśliwiły wiele dzieci i małżeństw i nadal chcą pełnić swoją rolę.

Ostatecznie jednak zamiast filii ośrodków adopcyjnych, w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu powołano tak zwane „przedstawicielstwa” bez kierowników. Nad wszystkim czuwa teraz centrala Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Zmia-

ny miały poprawić statystyki adopcyjne i usprawnić procedury.

– Nie wygląda to tak różowo. Po pierwsze: to jest ciężka praca, a wynagrodzenia pracowników są zbyt niskie – uważa Jaszczuk. – Poza tym procedura wcale nie jest szybsza czy sprawniejsza. Biała Podlaska, Chełm czy Zamość to przecież spore miasta i ośrodki adopcyjne dawały szansę na bliższe kontakty z chętnymi do adopcji.

W odpowiedzi na interpelację, wicemarszałek Michał Mulawa precyzuje, że w ubiegłym roku pracownicy trzech przedstawicielstw otrzymali podwyżkę w wysokości ok. 350 zł, a w grudniu po 4 tys. zł nagrody pieniężnej. – W Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu wyznaczeni

są koordynatorzy, którzy posiadają imienne upoważnienia dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie do wszelkich ustawowych procedur, m.in. do współpracy z sądami – mówi Mulawa. Obecnie w bialskiej placówce pracują 3 osoby, w Chełmie 4, a Zamościu 2. – Zapewniona jest pełna realizacja zadań, a w razie braków kadrowych ustawowe czynności realizują pracownicy z Lublina – podkreśla wicemarszałek. Zapewnia też, że reorganizacja „zwiększyła przejrzystość postępowania adopcyjnego w zakresie doboru rodziny adopcyjnej”. – Przewodniczącym zespołu odpowiedzialnego za dobór rodziny dla danego dziecka jest kierownik ośrodka adopcyjnego.

Niemniej jednak, kadra przedstawicielstw zaczęła niedawno negocjacje z zarządem województwa w sprawie poprawy warunków pracy. – Sprawa jest w toku, jestem w stałym kontakcie z pracownikami. Nie zostawię ich bez pomocy. Liczę, że zarząd przychyli się do proponowanych rozwiązań – stwierdza radna Ewa Jaszczuk. Wśród kadry z Białej Podlaskiej nie chciała wypowiadać się na ten temat.

W ubiegłym roku spośród 64 adopcji na terenie województwa lubelskiego 31 miało charakter wewnątrzrodzinny, a pozostałe 33, to adopcje dzieci z rodzin biologicznych, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej.

Uszkodził fontannę

KOŃSKOWOLA Do nietypowej kolizji doszło w środę rano na Rynku w Końskowoli. Kierowca dostawczego iveco wjechał na plac przed zabytkowym ratuszem i doprowadził do uszkodzenia nawierzchni i dysz pobliskiej fontanny. Po godz. 8 31-letni mieszkaniec Lublina dowoził zaopatrzenie do mieszczącej się w ratuszowym gmachu kawiarni. Zamiast zatrzymać się na znajdującym się na tyłach budynku parkingu, wjechał na teren placu. – Gdy najeżdżał na miejsce gdzie znajdują się dysze fontanny, płyty z których wykonana jest nawierzchnia pękły, a samochód „wpadł” w powstałą w ten sposób dziurę – mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Kierowca był trzeźwy. Został ukarany mandatem



karnym. Straty powstałe w wyniku jego nieostrożnej jazdy zostaną pokryte z jego ubezpieczenia.

(TOMA)

Między workami i na dachu

NA GRANICY Przemysł kontabandy o rynkowej wartości ponad 300 tys. zł udaremnił celnicy z Koroszczyna. Nielegalny towar był ukryty w dwóch ciężarówkach wjeżdżających do Polski z Białorusi. Oba pojazdy zostały przeskanowane na urządzeniu rentgenowskim i w obu przypadkach obraz skanowania wskazywał na nieprawidłowości. Dlatego zostały one skierowane do szczegółowej rewizji. Ta potwierdziła wątpliwości.

– W pierwszej skontrolowanej ciężarówce za skrytkę dla nielegalnych wyrobów tytoniowych posłużył przerobiony ciągnik siodłowy. Funkcjonariusze wydobyli stamtąd ponad 10,3 tys. paczek papierosów z białoruskimi znakami akcyzy – informuje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Ciągnik siodłowy z dostosowaną na potrzeby przemysłu nacząpą został zajęty jako dowód w sprawie.

W drugiej z ciężarówek celnicy znaleźli kolejne 10 tysięcy paczek papierosów. Tu były one ukryte między workami z legalnie wwożonym do kraju peliletem.

Nielegalny towar trafił do depozytu i po orzeczeniu przez sąd przepadł na rzecz Skarbu Państwa zostanie zniszczony. Przewodniczącym zespołu kierowcom wszczęto postępowania karne skarbowe.

(TOMA)

Jest najlepsza, ale na mistrzostwa nie pojedzie

BIAŁA PODLASKA Obecnie jest najlepszą sztangistką w Polsce, ale na wrześniowe mistrzostwa świata w saudyjskim Rijadzie Weronika Zielińska-Stubińska nie pojedzie. Nie zgłosił jej Polski Związek Podnoszenia Ciężarów

Ewelina Burda

Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska podczas ostatnich mistrzostw Polski uzyskała szósty wynik w historii kraju w kategorii do 81 kg.

– I właśnie wtedy w kuluarach dowiedziałam się, że zostałam pominęta w powołaniach na zbliżające się mistrzostwa świata. Łudziłam się, że to jakaś pomyłka – przyznaje rozżalona 26-latką, która rekordowe wyniki osiąga już od kilku lat. – Nie rozumiem tej decyzji, bo podnoszenie ciężarów to wymierna dyscyplina sportu.

Można się z kimś nie lubić, ale chodzi przecież o dobro polskiego sportu. Odebrano mi szansę na walkę o medal

– tłumaczy sztangistka. Przyпуска tylko, co mogło na tym zawżyć. – Z pewnością nie pomogła zła współpraca z trenerem kadry Antonim Czerniakiem. Próbowałam z nim rozmawiać, ale słyszałam tylko, że się uwsteczniłam i że nic nie osiągnę z moją trenerką Pauliną Szyszką – relacjonuje Zielińska-Stubińska.

Te słowa bardzo ją zdziwiły, bo kilka razy z rzędu zdobyła przecież złote medale na mistrzostwach Polski. – Od początku swojej kariery w podnoszeniu ciężarów z roku na rok się rozwijam. Wyniki bronią się same.



Nie rozumiem tej decyzji, bo podnoszenie ciężarów to wymierna dyscyplina sportu – mówi Weronika Zielińska-Stubińska

FOT. MAT. PRYWATNE

Trener kadry Antoni Czerniak nie odbierał od nas telefonów, nie odpowiadał też na postawione w SMS-ie pytania.

Tymczasem Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów tłumaczy, że decyzja to „konsekwencja własnych koncepcji

zawodniczek przygotowań do sezonu”. „Nie jest to wynik animozji” – czytamy w oświadczeniu. Na mistrzostwa ma pojechać 10 sportowców (5 kobiet i 5 mężczyzn). „Zawodniczka klubu AZS AWF Biała Podlaska – Weronika Zielińska-Stubińska nie została

zgłoszona przez trenera kadry narodowej kobiet do szerokiego składu polskiej reprezentacji do mistrzostw świata. (...) w trakcie wiosennych przygotowań poinformowała ona PZPC o swoich koncepcjach przygotowań do sezonu i udziału w szkoleniu

centralnym. Były one rozbieżne z opracowanymi, a następnie zatwierdzonymi przez zarząd PZPC, planami szkolenia i przygotowań trenera kadry” – podaje zarząd PZPC.

Gdy zapytaliśmy o więcej szczegółów, Marek Kaczmarczyk, rzecznik związku odpowiedział, że oświadczenie „wyczerpuje temat”.

Ale takich argumentów zawodniczka z Białej Podlaskiej nie przyjmuje. – Nigdy nie przedstawiałam związkowi swojej koncepcji przygotowań. Informowałam tylko, że nie mogę wziąć udziału w jednym zgrupowaniu ze względu na studia doktoranckie – zaznacza 26-latką. Zapowiada jeszcze, że spróbuje odwołać się do Ministerstwa Sportu. – Chciałabym móc powalczyć o medal.

Ale szanse, że resort wesprze zawodniczkę są niewielkie. – Powoływanie kadry narodowej oraz przygotowanie jej do igrzysk, mistrzostw świata lub mistrzostw Europy należy do wyłącznej kompetencji polskiego związku sportowego – słyszymy w biurze prasowym ministerstwa. – Nasz resort nie ośmiela się wywierać presji na władzach polskiego związku sportowego czy trenerach. Zatem, wszelka pomoc resortu udzielona zawodniczkę w wyjeździe na mistrzostwa świata byłaby naruszeniem wyłącznych kompetencji Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów – stwierdza przedstawiciel resortu.

Przepisy działały, ale będą złagodzone

NA DRODZE Od 17 września zniknie dwuletni okres ważności punktów karnych za wykroczenia drogowe. Kierowcy wrócą do starego systemu, w którym ich punkty kasowały się po roku

Szykuje się niezłe zamieszanie w przepisach. 16 czerwca w Dzienniku Ustaw ukała się nowelizacja, zmieniająca zasady funkcjonowania systemu punktów karnych. Wróć stare zasady: po vacatio legis, czyli od 17 września, punkty karne skasują się po roku, a nie jak teraz, po dwóch latach. Do tej daty będą jednak obowiązywać stare zasady, czyli punkty pozostaną na koncie kierowcy przez dwa lata. Dopiero kary za wykroczenie popełnione od 17 września będą się kasować po roku.

Z policyjnych statystyk wynika, że bardziej rygorystyczne przepisy działały w naszym regionie.

– Od 17 września 2021 do 17 września 2022 roku zatrzymaliśmy ze względu na punkty **3703** prawa



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

jazdy, z czego za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym **1905** dokumentów – mówi

Renata Szpakowska, oficer prasowy Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Lublinie.

Po wprowadzeniu zmian, czyli od 17 września ubiegłego roku do wczoraj, policja zatrzymała **2275** praw jazdy, w tym **1062** za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o 50km/h. – Notujemy spadek zatrzymań praw jazdy po wprowadzeniu zaostrzonych przepisów – dodaje Szpakowska.

Przypomnijmy, że prawo jazdy jest zatrzymywane po przekroczeniu przez kierującego pojazdem liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego, a pokwitowanie za zatrzymane prawo jazdy uprawnia do kierowania pojazdem w ciągu 7 dni.

Wracają kursy redukujące punkty. Zgodnie z nowym przepisem kierowca nie częściej niż raz na sześć miesięcy będzie

mógł brać udział w kursie, który zmniejszy liczbę punktów na jego koncie o 6 punktów. Jedyna różnica jest taka, że znikną kursy on-line. Niestety nie wiadomo, czy kursy wrócą także z dniem 17 września. Wszystko zależy, czy Ministerstwo Infrastruktury zdąży przygotować system CEPIK do obsługi tych kursów i wprowadzaniu danych o kasacji rzeczonych 6 punktów.

Ponieważ prawo nie działa wstecz, to dotychczasowy dwuletni system kasacji punktów karnych będzie obowiązywać do dnia 17 września tego roku. Jeśli ktoś otrzyma punkty karne przed tą datą, to pozostaną one na jego koncie przez dwa lata. W wakacje trzeba będzie się zatem pilnować.

PAWEŁ PUZIO

Z Madrytu do Zamościa

PRZYRODA Miały dojechać w czerwcu i już są na miejscu. Trzy gazy mhor z Madrytu zamieszkały w zamojskim Ogródzie Zoologicznym im. Stefana Milera



Ich przyjazd dyrektor Grzegorz Garbuz zapowiadał w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim już kilka tygodni temu. Plan został zrealizowany w pierwszych dniach czerwca.

Dla zamojskiego ogrodu to ważne wydarzenie, bo samice

Gazy mhor dobrze zniósł podróż z Madrytu do Zamościa

mhor nie miał dotąd żaden w Polsce. Te sprowadzone z hiszpańskiego Aquarium de Madrid dołączyły do grupy trzech obecnych już samców.

Jest spora szansa, że będą z tego młode.

Na początku, na wybiegu przy pawilonie żyrafiarni, ma im towarzyszyć tylko najstarszy z grupy „panów”. Dwa młodsze na razie są w odosobnieniu, by nie dochodziło do rywalizacji i walki o „panie”.

Co ważne, gazy mhor należą do gatunku krytycznie zagrożonego wyginięciem w środowisku naturalnym. A zdrowe, silne i genetycznie różnorodne osobniki urodzone w ogrodach zoologicznych mają szansę zasilić populację żyjącą w naturze.

Dorkasy to niewielkie gazy zamieszkujące w naturze półpustynie północnej Afryki

FOT. ZOO ZAMOŚĆ

Z Madrytu do Zamościa przyjechał również młody samiec gazy dorkas. Ma zasilić istniejące stado

„świeżą krew”, co powinno pozytywnie wpłynąć na wzrost różnorodności genetycznej potomstwa. ZOO w Zamościu jest jedynym w Polsce zajmującym się hodowlą, a w związku z tym również ochroną tego gatunku.

OPRAC. AK

Takich zabawek nie ma nikt

WYOBRAŹNIA Bez żadnych wzorców i gotowych rozwiązań. Wyłącznie w oparciu o wyobraźnię oraz potrzeby i zainteresowania dzieci – tak powstawały prace nadesłane na konkurs „Zabawka uczy, zabawka bawi” zorganizowany przez Przedszkole Miejskie nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Zamościu

Anna Szewc

Autorów, czyli dzieci i ich rodziców, ograniczała tylko wyobraźnia – podkreśla Aleksandra Baranowicz, dyrektor PM nr 7. Przyznaje, że jest zachwycona tym, co na konkurs przygotowano, bo zabawki są dopracowane, bardzo estetyczne, ale też niezmiernie pomysłowe i kreatywne.

Na pewno spełnią rolę, jakie powinny spełniać. Powstało kilkanaście unikatowych pomocy dydaktycznych, które będą wykorzystywane podczas zajęć z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

– I nie zostawimy ich tylko dla siebie, będziemy się też dzielić z innymi placówkami

– obiecuje dyr. Baranowicz.

Czym będzie się można bawić?

Na przykład starannie wykonaną z kartonu pralkę automatyczną (do złudzenia przypominającą prawdziwą), do której dołączony jest też koszyk z ubraniami. Wkładając je do bębna pralki, dziecko nauczy się dobrać odpowied-



nio kolory tak, by np. żółta bluzeczka nie pofarbowała, piorąc z granatowymi spodenkami.

– Mamy też niezwykle książeczkę, której każda strona jest inna i stawia przed dzieckiem inne zadanie. Na jednej kart

Co mamy od wczoraj, co przyjdzie dziś

UCZELNIE Lato to pora roku wyczekiwana szczególnie przez dzieci, które cieszą się wtedy wakacjami, a także przez dorosłych planujących wówczas urlopy. Kiedy jednak zaczyna się lato?

To zależy, ponieważ wyróżnia się początek lata astronomicznego, kalendarzowego, meteorologicznego, termicznego i fenologicznego – mówi dr Krzysztof Bartoszek – adiunkt w Katedrze Hydrologii i Klimatologii Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS. Prowadzi badania naukowe z zakresu meteorologii synoptycznej oraz klimatologii. Jego zainteresowania dotyczą głównie cyrkulacji atmosferycznej, zmienności słonecznienia w Polsce oraz wykorzystania danych satelitarnych w klimatologii.

Naukowiec wyjaśnia letnie nazewnictwo i różnice.

Lato astronomiczne

Jest jedną z czterech pór roku, które są zdefiniowane przez pozycję Ziemi na jej orbicie wokół Słońca. Wraz z początkiem lata Słońce przechodzi przez punkt przesilenia letniego i wstępuje w znak Raka. W przypadku półkuli północnej zazwyczaj przypada to na 20 lub 21 czerwca, kiedy Słońce osiąga swoje najwyższe położenie na niebie i dzień jest wówczas najdłuższy. W tym roku astronomiczne lato rozpoczęło się wczoraj o godzinie 16:58 według czasu środkowoeuropejskiego letniego.

Lato kalendarzowe

Zaczyna się zawsze 22 czerwca. Jest to termin stały



każdego roku. Ta data przyjeła się zwyczajowo i jak widać – różni się nieznacznie od terminu początku lata astronomicznego.

Lato meteorologiczne

Rozpoczyna się każdego roku 1 czerwca, a kończy 31 sierpnia. To wynik ustaleń meteorologów i klimatologów, którzy dzielą rok na 4 сезony (wiosna, lato, jesień, zima). Jest to wygodne przy porównywaniu warunków pogodowych w różnych częściach roku. W naszym klima-

cie najwyższą w ciągu roku średnią miesięczną temperaturę powietrza notuje się najczęściej w lipcu, jednakże w pojedynczych latach może ona wystąpić w sąsiednich miesiącach.

Lato termiczne

To jedna z termicznych pór roku, które wyróżniają klimatolodzy w odniesieniu do ustalonych progów temperatury powietrza. Za pomocą prostych wzorów można wyznaczać ich początek – w przypadku lata termicz-

nego jest to okres ze średnią dobową temperaturą powietrza powyżej 15°C. Przejście temperatury przez ten próg w danym roku zwykle przypada na inny dzień niż w latach poprzednich. W okolicy Lublina początek termicznego lata występował przeciętnie 30 maja, ale na przykład w 2002 roku był to 10 maj, a w 1984 roku dopiero 2 lipiec.

Lato fenologiczne

W danym roku wyznacza się je na podstawie określonych pojavów (faz) u wy-

branych gatunków roślin, zwanych gatunkami wskaźnikowymi. W naszej strefie klimatycznej wyróżniamy:

Wczesne, pełne, późne

Wczesne lato to okres przejściowy pomiędzy wiosną a pełnią lata. Charakterystycznym zjawiskiem dla tego okresu w Polsce jest zakwitanie robinii akacjowej (*Robinia pseudoacacia* L.) i bzu czarnego (*Sambucus nigra*). To również okres zakwitania zbóż ozimych: żyta (*Secale cereale*) i pszenicy (*Triticum*

aestivum), a także roślin zielnych, np. dziurawca zwyczajnego (*Hypericum perforatum*). Fenologiczne wczesne lato częściowo pokrywa się z początkiem termicznego lata, gdy średnia temperatura dobowa zaczyna przekraczać już próg 15°C. W XXI wieku w rejonie Lublina wczesne lato zwykle rozpoczynało się między 21 a 31 maja, ale na przykład w zeszłym roku miało to miejsce w pierwszym tygodniu czerwca.

Lato (pełne lato) rozpoczyna się kwitnieniem lipy drobnolistnej (*Tilia cordata*). Jest to okres z najwyższymi średnimi temperaturami dobowymi, wyraźnie przekraczającymi próg 15°C. Na Lubelszczyźnie pełne lato zaczyna się zwykle między 21 a 30 czerwca, ale przykładowo w 2018 roku, po bardzo ciepłej i słonecznej wiosnie, początek tej pory zanotowano już na początku czerwca.

Późne lato obejmuje zwykle sierpień i początek września. Rozpoczynają się wtedy żniwa zbóż, dojrzewają też owoce wczesnych odmian jabłoni domowej (*Malus domestica*) i gruszy pospolitej (*Pyrus communis*). Ponadto dojrzewa bez czarny (*Sambucus nigra*). Jest to ostatnia część termicznego lata z malejącymi z dnia na dzień średnimi temperaturami dobowymi powietrza, zbliżającymi się do progów 15°C.

(OPRAC. MATERIAŁY UMCS)

Lato bywa upalne. Pij!

ZDROWIE Podczas fali wysokich temperatur należy unikać największego nasłonecznienia, czyli najgorętszych godzin między 10 a 16. Trzeba również pić dużo płynów, najlepiej wody lub wody z elektrolitami – wskazują lekarze

W tym roku czekaliśmy na lato długo i wysokie temperatury mogą nas zaskoczyć, także pamiętajmy o zasadach, które obowiązują w takie upalne dni. Obowiązują one nas wszystkich, ale myślimy przede wszystkim o osobach starszych i o dzieciach – mówi internistka ze Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach dr Aleksandra Szymańska.

- Pamiętajmy, żeby mimo wszystko unikać największego nasłonecznienia, czyli najgorętszych godzin między 10 a 16, żeby w tym czasie starać się nie przebywać na dworze. Jeżeli musimy, to pamiętajmy, żeby się zabezpieczać nakryciem głowy, pamiętać o okularach przeciwsłonecznych, o kremach z filtrem o jak najwyższej ochronie – zasugerowała.

Jak wyjaśniła, ludzka skóra nie jest przyzwyczajona do

bezpośredniego kontaktu ze słońcem – taki kontakt może krótkofalowo grozić oparzeniem, natomiast długofalowo – rozwojem chorób nowotworowych, w tym czerniaka skóry.

- Jeżeli jesteśmy wystawieni na promienie słoneczne, może to grozić tzw. udarem cieplnym, kiedy organizm nie potrafi usunąć ciepła na zewnątrz. To zagrożenie dla zdrowia i życia. Taką osobę musimy umie-

ścić w cieniu i starać się pozwolić jej schładzać – nie nagle, bardzo zimną temperaturą, lecz np. chłodną szmatką przykładaną do karku, czy do głowy – zastrzegła internistka.

- Pamiętajmy, żeby w czasie największych upałów starać się dużo pić, zwłaszcza wody. Niech to będzie nawet ok. dwóch litrów wody dziennie. Pamiętajmy, żeby niekoniecznie była to bardzo zimna woda, ponie-

waż duża różnica temperatur może spowodować np. przeziębienie – przestrzegła.

- Pijemy wodę. Nie pijemy słodkich gazowanych napojów – to w czasie wielkich upałów nam nie pomoże. Może być to woda z elektrolitami – bo w czasie, kiedy się pocimy, te elektrolity uciekają z organizmu. Niewskazany jest np. alkohol, który poszerza naczynia krwionośne i powoduje dodatkowo

rozgrzanie organizmu – podkreśliła.

- Najważniejsze, żeby jednak starać się w godzinach największego nasłonecznienia nie wychodzić z domu, a jeżeli wychodzimy, to starać się przebywać w miejscach zacienionych. Jeżeli musimy się przemieszczać – również starać się nie przebywać bezpośrednio na słońcu – zaznaczyła specjalistka z gliwickiego szpitala.

(PAP)

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 22 czerwca 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 24 o pow. 0,0275 ha (obr. 2 – Bronowice, ark. 6) położonej w Lublinie przy ul. Składowej 21 oraz ul. Zgodnej 7, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00192785/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 121 770,00 zł brutto (słownie: sto dwadzieścia jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych 00/100) **w tym należytny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 12 000,00 zł
(słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 704 lub telefonicznie pod nr tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in938

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonych jako działka nr 160/2 (obr. 38, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Tadeusza Grodzickiego, oraz działka nr 57/4 (obr. 43, ark. 29) położona w Lublinie w pobliżu ul. Nałkowskich, które przeznaczone są do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 22 czerwca 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in932

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką.
Tel: 508245450.**

077623L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L01-A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni
od 1399 zł/os., październik 8
dni od 1299 zł/os. www.
owjantar.pl, www.wczasy-
senior.pl (55)247-60-30,
534-244-044 Stegna, lipiec 8
dni od 1299 zł/os., sierpień 8
dni od 1199 zł/os, wrzesień 8
dni od 1149 zł/os. www.
owcubex.pl, www.wczasy-
senior.pl (55)247-83-47

078023L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubra-
ń, sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorowe (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.

051223L01-A

**TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com**

067923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.**
506-123-602, 506-123-604.

049123L01-A

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502**
053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62

60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

070823L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01-A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

080623L01-B

WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643
328

080623L01-A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820



**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj**
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

Chelm, dn. 22.06.2023 r.

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na
malowanie klatek schodowych w budynkach
mieszkalnych Chełmskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Chełmie w 2023 r. - ADM IV.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 4 000,00 zł (słownie: cztery tysiące zł 00/100) w terminie do dnia 05.07.2023 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 05.07.2023 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 06.07.2023 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 – 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in941

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 1/2 o pow. 1,0525 ha (obręb 43 – Wrotków, arkusz mapy 1), położonej w Lublinie stare koryto rzeki Bystrzycy, która jest przeznaczona do zbycia w formie darowizny.

Wykaz został umieszczony od dnia 22 czerwca 2023 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in935

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

Krosno znowu lepsze

EKSTRALIGA U24

Motor Lublin pokazał się ze znacznie lepszej strony niż tydzień temu w Krośnie. Mimo to wyraźnie uległ liderowi 41:49, zmniejszając rozmiary porażki dopiero w końcówce

Zółto-niebieska młodzież rozpoczęła spotkanie podobnie jak przed tygodniem, szybko pozwalając rywalom na budowanie przewagi. Tym razem po pierwszej serii strata była już dwucyfrowa. Krośnianie napędzeni dobrym startem poszli za ciosem i w najgorszym momencie Motor trafił do rywala aż szesnaście punktów. Tradycyjnie w lubelskiej ekipie prym wiodł Antti Vuolas. Fin dopisał do konta swojego zespołu aż 15 „oczek”, choć zaczął niemrawo objechany przez duet Marko Lewiszyn-Bastian Borke. Z pomocą próbował przychodzić mu Bartosz Bańbor, który do swoich zdobyczy z zaplecza PGE Ekstraligi dopisał 12 punktów. Wilki wygrały już swoje siódme spotkanie i nadal są niepokonane. W ich zespole ciężar punktowania spoczął przede wszystkim na juniorach: Krzysztofie Sadurskim i Denisie Zielińskim. Kolejny fantastyczny występ dołożył także Marko Lewiszyn, aktualnie piąty zawodnik pod względem średniej biegowej. (OGORF)

Motor Lublin – Orlen Cellfast Wilki Krosno 41:49

Motor: 9. Fraser Bowes 2 (1,1,0,-), 10. Jonatan Grahn 8+1 (1*,0,3,2,1,1), 11. Jakub Valović 1 (u,1,-,-,-), 12. Sebastian Koessler 1+1 (0,-,1*,0,-), 13. Antti Vuolas 15 (1,3,3,2,3,3), 14. Bartosz Bańbor 12+1 (2,2,2*,3,3), 15. Jan Rachubik 0 (0,0,0), 16. Mateusz Tudzież 2+1 (0,2*).

Wilki: 1. Jan Macek 10 (3,2,2,1,2), 2. Bastian Borke 5+4 (2*,1*,1*,1*), 3. Piotr Świercz 4+2 (2*,2*,d,0), 4. Kacper Szopa 2 (0,-,1,-,1), 5. Marko Lewiszyn 11 (3,3,3,2,w), 6. Krzysztof Sadurski 9 (3,3,0,3,0), 7. Denis Zieliński 8+1 (1,3,2*,2).

Pozostałe wyniki i tabela:

Arged Malesa Ostrów – KS Toruń 27:21 * GKM Grudziądz – Beckhoff Sparta Wrocław 59:30 * Duda Development Ciesiółka Auto Group Unia Leszno – Enea Stal Gorzów 47:43

1. Wilki	8	17	+84
2. GKM	8	13	+50
3. Stal	9	11	+50
4. Ostrów	9	11	+13
5. Unia	9	10	+45
6. Motor	9	8	-3
7. Włókniarz	8	7	-1
8. Toruń	9	5	-45
9. Sparta	9	0	-193

27 czerwca: Wilki – Unia * Sparta – Ostrów * Włókniarz – Motor * Stal – GKM.

Piękna, choć przegrana rozgrywka

MŁODZIEŻOWA PIŁKA NOŻNA KOBIET Górnik Łęczna został wicemistrzem Centralnej Ligi Juniorek U-17

Po takim spotkaniu nie można czuć wstydu, bo rywalizacja w Żabkach, gdzie odbywał się finał Centralnej Ligi Juniorek, była pasjonująca. Siedem bramek, niesamowite zwroty akcji oraz błędy bramkarek – to wszystko było w starciu pomiędzy Śląskiem Wrocław i Górnikiem Łęczna.

Bohaterką spotkania była Oliwia Związek. 15-latką rozegrała cudowne zawody, które okraśliła zdobyciem 4 bramek. Pierwszą już w drugiej minucie, kiedy znalazła się w sytuacji sam na sam z Sandrą Urbańczyk. Odpowiedź Górniku była błyskawiczna, a pomocną dłoń wyciągnęła do łączniczki Julia Galewska. Bramkarka Śląska popełniła koszmarny błąd przy strzale Inez Sikory.

W 31 min nie popisała się jej vis a vie, Urbańczyk. Golkiperka Górniku odbiła przed siebie łatwy strzał Magdaleny Półrolniczak, a jej błąd wykorzystała Związek. Chwilę później wrocławianki jednak się zdrzemnęły, co łączniczki wykorzystały ponownie za sprawą Sikory. Przed przerwą



Jagoda Cyraniak (pierwsza z prawej) ma za sobą już sporo występów w Orlen Ekstralidze

PIOTR MICHAŁSKI

Górnik zdążył jeszcze wyjść na prowadzenie – w 45 min Maja Wypych dośrodkowała z rzutu różnego, a gola zdobyła Oliwia Stachura.

Niestety, w drugiej połowie podopieczne Nataszy Górnickiej zaczęły opadać z sił. Wykorzystała to Zwią-

zek, która w 65 min doprowadziła do remisu. W 72 min ta sama piłkarka zapewniła Śląskowi prowadzenie, a Górnik nie był już w stanie skutecznie odpowiedzieć na to trafienie.

Po spotkaniu natomiast Natasza Górnicka ogłosiła,

że opuszcza klub z Łęcznej. - Nadszedł czas, w którym chcę powiedzieć „dziękuję” wszystkim osobom, które tworzą ten klub. Nie da się w jednym poście opisać blisko dziesięciu lat, które spędziłam w Łęcznej. Bywało różnie, jak to w życiu, ale

w mojej głowie pozostaną przede wszystkim piękne wspomnienia. Spotkałam tutaj ludzi, których śmiało mogę nazwać rodziną i jestem przekonana, że pozostanę z nimi w kontakcie. Czuję, że potrzebuję radykalnych zmian, a przede wszystkim chcę być bliżej mojej rodziny i przyjaciół. Na koniec chcę podziękować zawodniczkom, z którymi grałam i tym, dla których to ja byłam trenerką. To był przepiękny czas i zaszczyt, że spotkałam Was na swojej drodze. Do zobaczenia! – napisała na klubowym facebooku Natasza Górnicka. (KK)

Śląsk Wrocław – GKS Górnik Łęczna 4:3 (2:3)

Bramki: Związek (2, 32, 65, 72) – Sikora (12, 35), Stachura (45).

Śląsk: Galewska – Szkwarek, Różnowicz, Flis, Klimczak (46 Sobel), Musiałowska, Witkowska, Związek (74 Wrynar), Watral, Półrolniczak, Lewicka.

Górnik: Urbańczyk – Paradowska, Cielebąk (64 Zajac), Wróbel, Stachura, Wypych, Krok, Sikora, Michalak, Cyraniak, Walczak (73 Dessauer).

Żółte kartki: Musiałowska, Półrolniczak, Związek – Cielebąk. Sędziowała: Bojar-Stefańska. Widzów: 200.

Piekarze Adampol Team mistrzem

PIŁKA NOŻNA Rywalizacja Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku dobiega końca

Wspotkaniach grupy „Open” Rajdowcy pokonali Kasjerów 4:2, Bajkopisarze zwyciężyli Lotników 5:1, Piekarze wygrali z Budowlaniami, a Handlowcy ulegli Hazardzistom 2:3. Zwycięstwo Piekarzy 7:4 przypieczętowało zdobycie mistrzostwa. O drugą lokatę walczą Hazardziści, Handlowcy i Kelnerzy.

Rozgrywki PABLO prowadzi stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Bierz w nich udział 16 drużyn podzielonych na grupy „Open” i „35+”. Ligę honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, jest finansowana z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Szczegółowe wyniki rozgrywek, aktualne tabele i terminarze kolejnych gier są dostępne na www.manufakturafutbolu.futbolowo.pl (GROM)

GRUPA „OPEN”:

Kasjerzy FC Kasacja - Rajdowcy Team 2:4 (1:2)



Hazardziści ESV Żubry mają szansę na drugie miejsce w rozgrywkach PABLO

FOT. MANUFAKTURA FUTBOLU

Bramki: Alan Rodak 2 – Bartłomiej Musiatowicz, Filip Kruk, Michał Wardziński, Konrad Dziurawiec.

Bajkopisarze Team – Lotnicy Mythos 5:1 (2:0)

Bramki: Marcin Kryszak 3, Szymon Pyda, Jakub Pyda – Norbert Piotrowski.

Piekarze Adampol Team - Budowlanicy LSW 7:4 (4:2)

Bramki: Krystian Joć 2, Mateusz Warda 2, Paweł Szyjdruk 2, Jacek Kochalski – Konrad Koper 2, Wojciech Świątlicki, Filip Zan.

Handlowcy Creatio Team – Hazardziści ESV Żubry 2:3 (2:1)

Bramki: Bartłomiej Barwiak 2 – Arkadiusz Sidor, Przemysław Hajkowski, Rafał Tabuła.

1. Piekarze	10	30	76-10
2. Hazardziści	9	24	55-26

3. Handlowcy	9	21	77-37
4. Kelnerzy	8	18	61-23
5. Rajdowcy	9	15	42-41
6. Kasjerzy	10	15	47-66
7. Złomiarze	9	12	47-36
8. Budowlanicy	10	12	40-39
9. Bajkopisarze	9	6	14-49
10. Uczniowie	9	6	27-99
11. Lotnicy	9	3	24-57
12. Medyczni	9	3	26-53

Klasyfikacja strzelców: 38 bramek - Bartłomiej Barwiak (Handlowcy) • **29 bramek** - Paweł Szyjdruk (Piekarze) • **17 bramek** - Piotr Matys (Rajdowcy) • **14 bramek** - Jakub Galka (Kelnerzy), Patryk Przebirowski (Hazardziści), Arkadiusz Sidor (Hazardziści).

22 czerwca: mecze zaległe z 8. kolejki: Bajkopisarze Team – Hazardziści ESV Żubry (godzina 19.30) • Rajdowcy Team – Lotnicy Mythos (20.15) • **11. kolejka:** Hazardziści ESV Żubry – Kelnerzy MTS Akapelka (21) • Uczniowie FC Wadłowi – Bajkopisarze Team (21.45) • **mecz zaległy 9. kolejki:** Handlowcy Creatio Team – Kelnerzy MTS Akapelka (22.30) • **27 czerwca:** uroczystość zakończenia rozgrywek PABLO (19).



Albania zrobiła swoje

PIŁKA NOŻNA W drugim wtorkowym meczu grupy E w ramach eliminacji do Euro 2024 Wyspy Owcze uległy Albanii 1:3. Ten wynik sprawił, że reprezentacja Polski zajmuje obecnie dopiero czwarte miejsce w stawce

Spotkanie w Tórshavn rozpoczęło się zgodnie z oczekiwaniami, bo Albania już w 20 minucie wyszła na prowadzenie po strzale Nedima Bajramiego. 12 minut później goście mogli prowadzić dwoma golami, ale rzutu karnego nie wykorzystał Sokol Cikalleshi. Pudło z „wapna” zemściło się na Albańczykach tuż przed przerwą, bo w 45 minucie wyrównującą bramkę strzelił Odmar Faero.

W drugiej połowie przyjezdni wzięli się w garść i już sześć minut po wznowieniu gry Kristjan Asllani po raz drugi tego wieczora dał Albanii prowadzenie. Wynik spotkania ustalił w 90 minucie napastnik Legii Warszawa Ernest Muci.

Przed wakacyjną przerwą tylko Mołdawia rozegrała w ramach eliminacji do Euro 2024 cztery spotkania, a pozostałe drużyny mają na koncie po trzy rozegrane mecze. Polska zajmuje obecnie przedostatnie miejsce w grupie i jest w bardzo złym położeniu w kontekście wywalczenia awansu. Siódmego września Białe-Czerwone zagrają na PGE Stadionie Narodowym z Wyspami Oczymi, a trzy dni później w Tiranie zmierzymy się z Albanią. I wszystko wskazuje na to, że właśnie ten mecz będzie dla naszej kadry kluczowy w kontekście wywalczenia awansu (grę na Euro 2024 zapewnią sobie drużyny z pierwszego i drugiego miejsca).

ELIMINACJE EURO 2024 – GRUPA E

1. Czechy	3	7	6-1
2. Albania	3	6	5-2
3. Mołdawia	4	5	4-5
4. Polska	3	3	4-6
5. Wyspy Owcze	3	1	2-7

7 września: Polska – Wyspy Owcze
10 września: Albania – Polska
13 września: Wyspy Owcze – Mołdawia

Lotto (20.06)

11, 12, 16, 31, 37, 39.

Lotto Plus (20.06)

11, 13, 17, 22, 37, 41.

Multi Multi (20.06) 22

1, 7, 11, 15, 17, 19, 20, 24, 26, 30, 34, 38, 44, 57, 62, 67, 68, 75, 76, 79, Plus19.

Multi Multi (21.06) 14

5, 11, 18, 20, 22, 29, 33, 36, 46, 48, 67, 68, 69, 70, 72, 73, 74, 75, 76, 80, Plus 73.

Mni Lotto (20.06)

17, 18, 21, 24, 40.

Ekstra Pensja (20.06)

10, 13, 20, 26, 27, 2.

Ekstra Premia (20.06)

4, 8, 10, 20, 26, 3.

Eurojackpot (20.06)

9, 18, 30, 34, 48, 1, 7.

Kaskada (20.06) 22

1, 2, 4, 7, 9, 10, 14, 15, 16, 19, 22, 23.

Kaskada (21.06) 14

2, 4, 7, 8, 10, 11, 14, 16, 18, 19, 20, 21.

Kompromitacja w Kiszyniowie

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski prowadziła do przerwy na wyjeździe z Mołdawią 2:0 i wydawało się, że jest na najlepszej drodze do wygrania drugiego meczu w eliminacjach do Euro 2024. Tymczasem w drugich 45 minutach stało się coś niesamowitego – piłkarski kopciuszek wbił Biało-Czerwonym trzy gole i sięgnął po trzy punkty

Podopieczni Fernando Santosa dobrze weszli we wtorkowy mecz i przejęli inicjatywę od pierwszych minut. Na efekty przyszło poczekać do 12 minuty. Wówczas Przemysław Frankowski posłał podanie do Roberta Lewandowskiego, a ten zgrał piłkę w kierunku Arkadiusza Milika, który w dość ekwilibrystyczny sposób pokonał Dorianą Raileana. W 32 minucie Białe-Czerwoni prowadzili już 2:0. Tym razem na listę strzelców wpisał się Lewandowski popisując się mocnym strzałem po ziemi tuż sprzed linii pola karnego. W samej końcówce nasz kapitan mógł trafić po raz kolejny, ale strzelając z ostrego kąta uderzył minimalnie niecelnie.

Wydawało się, że po przerwie Polacy będą nadal kontrolować spotkanie. Tymczasem w 49 minucie po prostej stracie Piotra Zielińskiego piłka trafiła do Iona Nicolaescu, który uderzył bardzo dobrze po ziemi. Stracony przez podopiecznych Santosa gol spowodował, że Robert Lewandowski i spółka stracili pewność siebie i zaczęli wdawać się w sposób gry, jaki preferowali rywale. W 64 minucie Nicolaescu trafił do polskiej bramki po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Gol nie został uznany, bo zdaniem sędziego mołdawski napastnik przed oddaniem strzału sfaulował Damiana Szymańskiego. Jednak niespełna 15 minut później snajper Beitaru Jerozolima dopiął swego i z łatwością



Piotr Zieliński i jego koledzy zagraли katastrofalną drugą połowę przeciwko Mołdawii

X-NEWS/PRESS FOCUS

ogral Bednarka po czym pokonał Szczęsnego. W 85 minucie gospodarze objęli prowadzenie. Tym razem po bardzo niepewnym wyjściu z bramki Szczęsnego Serafim Cojocari dośrodkował w pole karne, a Władysław Baboń skierował piłkę do siatki i ustalił wynik spotkania.

Po trzech rozegranych meczach Polacy mają na koncie trzy punk-

ty i są w bardzo trudnej sytuacji w kontekście wywalczenia awansu. Dość powiedzieć, że Białe-Czerwoni w grupie E wyprzedzają jedynie Wyspy Owcze, z którymi zmierzymy się u siebie siódmego września.

Mołdawia – Polska 3:2 (0:2)

Bramki: Nicolaescu (48, 79), Baboń (85) – Milik (12), Lewandowski (34).

Mołdawia: Railean – Revenco, Craciun, Mudrac, Posmac, Reabciuk – Cojocari, Baboń, Dros (46 Motpan), Damascan (46 Postolachi) – Nicolaescu (85 Cojocari).

Polska: Szczęśny – Kędziora, Bednarek, Kiwior – Frankowski (64 Bereszynski), S. Szymański, D. Szymański (83 Linetty), Zieliński, Zalewski (64 Kamiński) – Milik (73 Świdzki), Lewandowski.

Żółte kartki: Baboń, Nicolaescu, Railean, Reabciuk.

Sędziował: Filip Glova (Słowacja).

POWIEDZIELI PO MECZU

Fernando Santos, selekcjoner reprezentacji Polski

– Podkreślaliśmy, że trzeba być skoncentrowanym i podejść odpowiednio do tego spotkania – nie bać się posiadać piłkę. W pierwszej połowie zagraлиśmy bardzo dobrze, byliśmy agresywni, stworzyliśmy sytuacje, strzeliliśmy dwa gole, a mogliśmy strzelić jeszcze kolejne. W przerwie powiedziałem zawodnikom, że trzeba utrzymać ten sam poziom agresywnej gry. W drugiej połowie zniknęliśmy z meczu bez żadnego wytłumaczenia. Straciliśmy bramkę, potem mogliśmy strzelić gola na 3:1. Zdarzają się takie rzeczy, ale szczerze mówiąc nie jestem w stanie wytłumaczyć drugiej połowy. Po pracy, którą wykonaliśmy w pierwszych 45 minutach nic nie wskazywało na to, że wydarzy się coś takiego. Nie potrafię tego wytłumaczyć w inny sposób niż brak koncentracji. Nie wiem co się stało.

– Gdyby brakowało umiejętności, to nie mo-

glibyśmy tak zagrać w pierwszej połowie. Jest to kwestia mentalności, musimy nad tym pracować z piłkarzami, ale nie tylko myśleć o tym, że możemy zrobić fantastyczne rzeczy. Chodzi przede wszystkim o koncentrację, bycie „obecnym” cały czas podczas spotkania. Prawda jest taka, że zaczęliśmy kumulować błędy i kiedy to się wydarza, to jest to wstyd. Nie ma tutaj żadnego wytłumaczenia.

Jan Bednarek, obrońca reprezentacji Polski

– W pierwszej połowie kontrolowaliśmy mecz w 100 procentach. Myślę, że nic z tych rzeczy, które robiliśmy w pierwszej połowie, nie wykonaliśmy dobrze w drugiej. To był bardzo, bardzo zły mecz w naszym wykonaniu i musimy za to ponieść odpowiedzialność. To my byliśmy na boisku. Musimy to przetrwać. Jest nam wstyd, jesteśmy źli, jesteśmy rozczarowani. Każdy z nas musi spojrzeć w lustro, każdy z nas musi mieć

z sobą porozmawiać i powiedzieć sobie kilka gorzkich słów, bo to jest nie do zaakceptowania. Kolejny raz musimy pokazywać reakcję. Wygraliśmy z Niemcami i znowu wracamy do punktu wyjścia. Robimy krok do przodu i dwa w tył.

Piotr Zieliński, pomocnik reprezentacji Polski

– To ja obudziłem zespół z Mołdawii. Biorę to na siebie, nie można robić takich strat w takiej strefie boiska gdzie praktycznie byliśmy całą drużyną na połowie przeciwnika. Ja to źle przyjąłem piłkę i od tego się wszystko zaczęło. Mołdawia nie miała za wiele do powiedzenia, czekali na ten moment, który ja im sprezentowałem. Ciężko mi cokolwiek powiedzieć, naprawdę jesteśmy zdruzgotani. Nigdy czegoś takiego nie doświadczyłem i jest mi naprawdę ciężko. Musimy wygrać teraz wszystkie mecze. Taka jest sytuacja i sami sobie to stworzyliśmy. Mam nadzieję, że pokażemy charakter i wyjdziemy z tego.

Śląsk najlepszy

PIŁKA NOŻNA Młodzi piłkarze Śląska Wrocław zajęli pierwsze miejsce w turnieju Bogdanka Cup, który rozgrywany był na głównej płycie stadionu Górnika w Łęcznej. Do rywalizacji przystąpili zawodnicy z rocznika 2012

Zawody trwały dwa dni, wzięło w nich udział 10 klubów i były rozgrywane systemem każdy z każdym. Mecze trwały po 30 minut, a najlepszy okazał się Śląsk, który zbierał 22 punkty i w klasyfikacji końcowej wyprzedził: Stal Rzeszów (19 „oczek”) i miejscowego Górnika (17 punktów).

Krółami strzelców imprezy zostali: Michał Jurasz (Śląsk) i Bartłomiej Gryzio (Górnika). Obaj zapisali na swoich kontach po osiem bramek. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano z kolei Mateusza Bielskiego ze Śląska.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU BOGDANKA CUP:

1. Śląsk Wrocław – 22 punkty, 2. Stal Rzeszów – 19 punktów, 3. Górnik Łęczna – 17 punktów, 4. Avia Świdnik – 15 punktów, 5. Jagiellonia Białystok – 13 punktów, 6. Podlasie Białopodlaska – 10 punktów, 7. Radomiak Radom – 10 punktów, 8. Talent Warszawa – 9 punktów, 9. Beniaminek Radom – 9 punktów, 10. Varsovia – 7 punktów.

Motor i Górnik zaczną sezon u siebie

FORTUNA I LIGA Kibice czekali, czekali i wreszcie się doczekali. W środę PZPN opublikował terminarz sezonu 2023/2024 w Fortuna I Lidze. Obie nasze drużyny nowe rozgrywki rozpoczną u siebie. Górnik Łęczna zmierzy się z Wisłą Kraków, a Motor Lublin podejmie Zagłębie Sosnowiec

Lukasz Gładysiewicz

Sezon ruszy za miesiąc. Pierwszą kolejkę zaplanowano na weekend: 22-23 lipca. Od razu na dzień dobry ciekawe wyzwanie czeka piłkarzy Ireneusza Mamrota. Górnik zakończył poprzednie rozgrywki porażką z Wisłą Kraków 0:3, ale szybko będzie miał okazję do rewanżu. „Biała Gwiazda” na pewno znowu będzie należeć do grona faworytów, do awansu.

Zielono-czarnych w ogóle czeka bardzo ciekawy początek ligi. W drugiej serii gier na stadionie w Łęcznej zamelduje się Arka Gdynia (29/30 lipca). A w kolejnym tygodniu Górnik wybierze się do Legnicy na mecz z Miedzią, czyli spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy.

Motor te najważniejsze spotkania rozgrywał ostatnio na boiskach rywali. Najpierw w Warszawie, a później w Kołobrzegu i Olsztynie. Sezon 23/24 rozpocznie jednak na Arenie Lublin. Pierwszym rywalem drużyny Goncalo Feio po awansie będzie Zagłębie Sosnowiec, 11. zespół poprzednich rozgrywek. Kibice żółto-biało-niebieskich mogą się już także powoli szykować na pierwszy, daleki wyjazd, bo w drugiej kolejce Motor zagra w Gdańsku z Lechią, a więc kolejnym spadkowiczem z elity. Kolejny tydzień? Domowe starcie z GKS Katowice, a następnie mecz w Niecieczy z kandydatem do awansu – Bruk-Bet Termalica. Jeszcze w tym roku Rafał Król i spółka zmierzą się też na własnym stadionie z Wisłą Kraków (23/24 września), ale i Stalą Rzeszów (2/3 września), Miedzią (7/8 października) czy Wisłą Płock (4/5 listopada).



Piłkarze Motoru i Górnika w końcu będą mieli okazję zmierzyć się w meczu o punkty, a nie sparingu

FOT. DW

Już w piątej serii gier, która planowana jest w dniach: 19-20 sierpnia rozegrane zostaną pierwsze derby pomiędzy Motorem, a Górnikiem. Gospodarzem zawodów będzie beniaminek z Lublina. Rewanż w Łęcznej zaplanowano na 22. kolejkę (2/3 marca 2024 roku).

Runda jesienna zakończy się na początku grudnia. Piłkarze z zaplecza ekstraklasy jeszcze w tym roku rozegrają jednak dwie serie gier z rewanżów. A to oznacza, że w sumie czeka ich 19 spotkań. Trzeba się też szykować na długie granie, bo ostatnia kolejka odbędzie się w dniach 16/17 grudnia.

Drużyny wrócą na boiska po dwóch miesiącach przerwy – 17 lutego. Motor pojedzie wówczas do Katowic, a Górnik zmierzy się u siebie z Miedzią.

ZESTAW PAR 1. KOLEJKI (22-23 LIPCA)

Motor Lublin – Zagłębie Sosnowiec • Górnik Łęczna – Wisła Kraków • Stal Rzeszów – Odra Opole • Polonia Warszawa – GKS Tychy • Arka Gdynia – Bruk-Bet Termalica Nieciecza • Miedź Legnica – GKS Katowice • Chrobry Głogów – Lechia Gdańsk • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wisła Płock • Znicz Pruszków – Resovia.

Czas wytężonej pracy

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty zdecydowała się w przerwie między sezonami na zmianę trenera. Mariusza Pawlaka, który pracował w Puławach przez ostatnie 3,5 roku zastąpił w niedzielę Michał Piros. 38-latek zdaje sobie sprawę, że otrzymał dużą szansę. – Zrobię wszystko, żeby nie zawieść – zapowiada szkoleniowiec

Piros osiągał bardzo dobre wyniki na poziomie III ligi. Legionowię prowadził przez trzy sezony. I w każdym jego drużyna znajdowała się w czołówce tabeli. Najpierw zakończyła zmagania na trzeciej pozycji, a później dwa razy na drugiej. W Legionowie był jednak nie tylko trenerem, a raczej człowiekiem orkiestrą. Jak opowiadał w rozmowie z portalem weszlo.com zespołowi gotował nawet obiady, ale nie tylko. Miał spory udział w zreformowa-

niu akademii czy wybudowaniu boisk do gry jeden na jednego. Sam skończył też kursy: analityka, trenera przygotowania fizycznego i odnowy biologicznej, aby jeszcze lepiej przygotować się do swojej roli.

Teraz będzie miał okazję pracować na wyższym poziomie, gdzie na pewno także możliwości są większe. – Przewijałem się przez niższe ligi nie zrobiłem kariery, jeżeli chodzi o bycie piłkarzem na poziomie profesjonalnym. Trochę przeszkodziły kon-

tuzje, troszkę inne czynniki. Ciężko pracowałem jednak na szansę, którą tutaj dostanę i zrobię wszystko, żeby nie zawieść. Cele są bardzo ambitne, ale to nie jest jeszcze moment, żeby o nich precyzyjnie mówić, aczkolwiek wiem, w jakie miejsce trafiłem, wiem, co klub chce osiągnąć, jakie ma aspiracje, do czego dąży. Jestem tym podekscytowany i gotowy do ciężkiej wytężonej pracy, żeby te cele zrealizować – mówi na klubowym portalu Wisły nowy trener Michał Piros.

Szkoleniowiec przyznaje, że do pierwszego meczu o punkty zostały tylko cztery tygodnie, a w Puławach trzeba zbudować kadrę na kolejne rozgrywki. Dlatego wszystkich w klubie czeka bardzo intensywny czas.

– Jak każdego lata, czasu jest bardzo mało. Dlatego zabieramy się do pracy, żeby kadrę, jak najszybciej skompletować i mieć tego czasu ciut więcej, jeżeli chodzi o pracę z całym zespołem. Mamy cztery tygodnie do pierwszego meczu ligowego i trzeba ten okres do-

brze i mądrze przepracować – dodaje nowy szkoleniowiec klubu z Puław.

Jeżeli chodzi o kadrę zespołu, to na razie nowy kontrakt z Wisłą podpisał Dominik Cheba, który związał się z Dumą Powiśla roczną umową (z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy). Ważne kontrakty mają z kolei: Krystian Puton, Mateusz Klichowicz, Dawid Retlewski czy sprowadzeni w zimie: Kamil Kargulewicz i Robert Janicki.

(LUKISZ)

Orlęta Łuków zapraszają

PIŁKA NOŻNA

Orlęta Łuków zapraszają kibiców do udziału w obchodach z okazji 100-lecia klubu. A te rozpoczną się już w czwartek

Orlętom stuknęła setka! W związku z okrągłą rocznicą klub zaplanował wiele ciekawych wydarzeń dla kibiców. Dzisiaj o godz. 14 rozpocznie się trening rocznika 2015/2016 z piłkarzami Legii Warszawa. Trzy godziny później ekipa z Łukowa zmierzy się w meczu towarzyskim z trzecioliigowym zespołem rezerw „Wojskowych”.

Piątkowe atrakcje wystartują o godz. 16. Wówczas odbędzie piknik piłkarski wszystkich roczników i trenerów ŁKS Orlęta Łuków na stadionie. O godz. 18 zaplanowano mszę w intencji stulecia Orląt (kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego). Z kolei o 19.23 rozpocznie się gala jubileuszowa klubu (aula liceum im. Tadeusza Kościuszki).

To co najciekawsze klub z Łukowa zostawił jednak na koniec. W sobotę od godz. 9 rozpocznie się turniej stulecia Orlęta Cup dla rocznika 2014. Z kolei o godz. 16 oldboje prowadzeni przez trenera Przemysława Trybnowa zmierzą się z zespołem Legia Champions, czyli zespołem, który miał okazję wystąpić w Lidze Mistrzów. Na boisku mają się pojawić chociażby: Cezary Kucharski, Marek Jóźwiak, Leszek Pisz czy Jerzy Podbrożny.

Na godz. 20 zaplanowano za to Bal Sportu (Centrum Konferencyjno-Bankietowym Chabrowy). Bilety na to wydarzenie kosztują 240 zł od osoby. Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów: 726 505 585 oraz 726 505 580. Klubowe biuro jest czynne w godz. 8-15 (telefon 25 798 98 10). Przy okazji Balu odbędzie się aukcja na rzecz młodego piłkarza Orląt Jakuba Wierzbickiego. Do wylicytowania będą ciekawe pamiątki piłkarskie: AEK Ateny, Legii oraz Orląt.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1377

Ryszard II został królem Anglii

1792

Król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari

1826

premiera opery „Adina” Gioacchino Rossiniego

1920

Amerykanin Charles Strite złożył wniosek patentowy na toster z automatycznym wyrzutem grzanek

1960

powstała grupa muzyczna CzerwonoCzarni.

2002

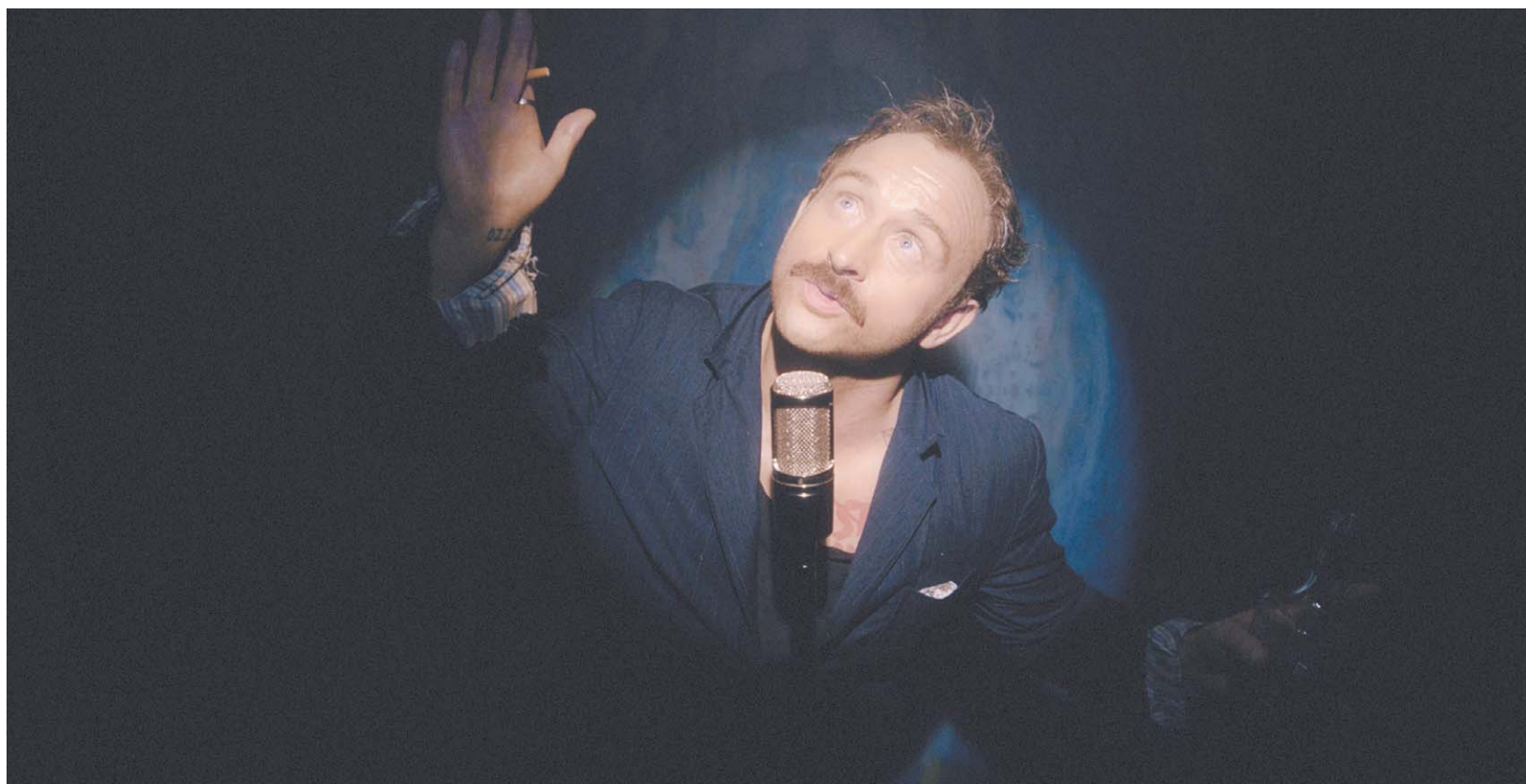
na antenie TVP1 wyemitowano ostatnie wydanie programu przyrodniczego „Z kamerą wśród zwierząt”

2013

na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się pierwszy polski koncert Paula McCartneya

5:1

takim wynikiem Polska wygrała z Peru w rozegranym 22 czerwca 1982 w La Coruni meczu XII Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Po bezbramkowych remisach z Włochami i Kamerunem było to pierwsze zwycięstwo białoczerwonych w fazie grupowej, które przypieczętowało awans drużyny Antoniego Piechniczka do półfinału hiszpańskiego mundialu



To taki Piotruś Pan

DO ZOBACZENIA Borys Szyc, odtwórca głównej roli w serialu „Warszawianka” przyznaje, że kreowanie takich złożonych postaci, jaką jest Franek Czułkowski, jest dla aktorów najbardziej pasjonującym wyzwaniem zawodowym

To bohater rozdarty wewnątrz, nie do końca spełniony, nie wie, w którą stronę pójść i jak ułożyć sobie życie. Wszystkie braki próbuje zrekompensować przelotnymi romansami i znajomościami, które po czasie okazują się toksyczne. Borys Szyc zachęca do obejrzenia pierwszej polskiej produkcji serwisu SkyShowtime, bo – jak zauważa – nie tylko dostarcza ona dobrej rozrywki, ale również pokazuje szeroki wachlarz emocji i skłania do refleksji.

Główny bohater „Warszawianki” – „Czuły” – dzięki niebywałemu talentowi pisarskiemu skradł serca poka-



lenia X. I choć odniósł sukces zawodowy, to prywatnie w swoim życiu mocno się pogubił. Mimo czterdziestki na karku wciąż nie potrafi się ustakować. Jest nieodpowiedzialnym imprezowiczem i playboyem.

Borys Szyc w serialu „Warszawianka”

FOT. SKYSHOWTIME

– Jest to pisarz, poeta, który nie chce dorosnąć, ale rzeczywistość go dogania i on

ma tego świadomość. Pomiędzy sposobu, w jaki żyje, jest dość inteligentnym facetem i wie, że w pełni nie da się uciec przed odpowiedzialnością, choćby nie wiem, jak szybko się biegło. To taki Piotruś Pan, który powoli staje się panem Piotrusiem. Zastajemy go w trudnym momencie, kiedy właśnie kończy 40 lat i nie wie za bardzo, co z tym zrobić. Do tego ma córkę, którą kocha nad życie – mówi agencji Newseria Lifestyle Borys Szyc.

Franek Czułkowski zdaje sobie sprawę z tego, że czas szybko mija, a jemu wciąż daleko do stabilizacji. Próbuje więc uchwycić sens istnienia i we współczesnym świecie

znaleźć odpowiednie dla siebie miejsce. Nie jest mu jednak łatwo ustalić odpowiednią hierarchię wartości.

– Ten serial jest o miłości, o samotności, o relacjach, o późnym dojrzewaniu, o różnych emocjach, o rodzicielstwie, o tacierzyństwie – dodaje Szyc.

„Warszawianka” to pierwsza polska produkcja serwisu streamingowego SkyShowtime. Serial można oglądać na tej platformie od 19 czerwca. Autorem scenariusza jest Jakub Żulczyk, a reżyserem: Jacek Borcuch. W obsadzie znaleźli się m.in. Krystyna Janda, Marianna Zydek, Ilona Ostrowska i Łukasz Garlicki.

NEWSERIA LIFESTYLE

Wianki i kwiat paproci

WYDARZENIE Spektakl, koncert i opowieści – to tylko niektóre propozycje Muzeum Wsi Lubelskiej na Noc św. Jana. Start w piątek o godz. 18 w sektorze Powiśle.

Będzie można poznać różne tradycje związane z celebrowaniem Nocy Świętojańskiej. Na zwiedzających będą czekały stanowiska dedykowane dawnym ludowym zwyczajom i wierzeniom świętojańskim. Będzie także okazja do samodzielnego zrobienia wianka oraz do poznania i nauki sobótkowych pieśni z naszego regionu.

Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych. Muzeum zaprosi maluchów na spotkanie z baśnią o cudownym kwiecie paproci. Całość uświetnią opowieści o ogniu i wodzie oraz poszukiwanie mitycznego kwiatu paproci.

O artystyczną oprawę wydarzenia zadbają Zespół Obzędowych z Hańska, który o godz. 19.30 zaprezentuje spektakl „Wilija św. Jana”, oraz Kapela Drewnutnia, która zagra na finał.

Bilety: 15/25 zł.

DAD

77 kart i 7 rund

GRAMY „7 rund” to gra karciana, która wymaga strategicznego myślenia, czujności i sprytu. Zadaniem graczy jest zebranie jak najwyższej sumy punktów na czterech kartach. W trakcie rozgrywki do czterech kart na rękę dobierają piątą kartę, potem zagrywają jedną z nich i rozpatrują efekt zagranej karty. Gra kończy się, gdy wszyscy gracze rozegrają 7 rund. Zwycięzcą zostaje gracz, którego 4 karty na

rękę mają w sumie największą liczbę punktów.

Autorem gry jest Thomas Balk, a ilustracje stworzył Martijn Haddering. Elementy gry to 77 kart gry i 7 kart rund. Gra „7 rund” jest przeznaczona do rozgrywek w gronie 2-5 osób powyżej 8 roku życia, a średni czas rozgrywki to 15 minut. Gra Wydawnictwo Egmont (dziesiąta propozycja z cyklu „Gry do plecaka”) jest już dostępna i kosztuje 39,99 złotych.

(RAD)



FOT. WYDAWNICTWO EGMONT